

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 68 (11 122)

Poznań, wtorek 25 marca 1960

Cena 1 zł

Wyd. AB

Pomyślna realizacja zadań w fabrykach, kopalniach

Aktywność na każdym stanowisku pracy

Swoje poparcie dla uchwał VIII Zjazdu partii i programu wyborczego PZPR wyrażają załogi zakładów przede wszystkim rzetelną, wydajną pracę. Chodzi nie tylko o pełną realizację tegorocznego planu, ale także o podniesienie efektywności działania i o maksymalnie oszczędne gospodarowanie majątkiem narodowym. Za dania te są wykonywane na ogół pomyślnie. Sprzyja temu utrzymujący się wśród załóg robotniczych klimat powszechnej aktywności.

Dobre wyniki produkcyjne osiąga m. in. Fabryka Zmechanizowanych Obudów Ścianowych „Fazos” w Tarnowskich Górach. W br. dostarczyła ona około 100 zmechanizowanych obudów ścianowych osłonowych, czyli o blisko 1/4 więcej, niż przed rokiem. Zadania I kwartału załoga „Fazos” wykonuje z wyprzedzeniem.

Kobiece załogi Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Polanex” w Gnieźnie — znanego producenta koszul, kończą już szyję wyrobów zamówionych przez handel na I kwartał tego roku. Są to artykuły

o wysokiej jakości i cieszą się uznaniem klientów. Obecnie w zakładach w Gnieźnie oraz w jego nowej filii w Koninie produkuje się głównie koszule z elanobawełny.

Równie dobre rezultaty osiąga załoga Zakładów Wytwórczych Magnetofonów w Lubartowie (województwo lubelskie). Do 24 bm. wyprodukowano tu 140 000 magnetofonów i mechanizmów do nich, czyli o prawie 14 procent więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Znacznie zwiększyły się również zadania eksportowe tego zakładu. W porównaniu z I kwartałem 1959 są one 5-krotnie wyższe.

Wydajnie pracuje załoga jednego z największych zakładów przemysłowych Kielecczyzny — Fabryki Samochodów Specjalizowanych. W ciągu dwóch miesięcy br. zakład ten wyprodukował już m. in. 838 wywrotek, 156 cystern oraz blisko 8 000 ton wyciągacz na potrzeby krajowego przemysłu motoryzacyjnego.

W debickim „Stomilu” (województwo tarnowskie) główny nacisk położono na wypracowanie

bardziej efektywnych metod wzrostu produkcji. Dla tego też wiele uwagi zwraca się tu na poprawę jakości wytwarzanych opon, a także na zwiększenie wydajności pracy oraz zmniejszenie zużycia surowców i materiałów.

Rytmicznie wykonuje zadania załoga Kopalni Siarki „Jeziorko” (województwo tarnobrzskie). Duży nacisk kładzie się tu na maksymalne wykorzystanie czasu pracy, przede wszystkim poprzez usprawnienie organizacji produkcji. Dzięki już podjętym działaniom, 23 bm. np. załoga tej kopalni mogła wykonać z nadwyżką plany dostarczając 9 000 ton siarki w ciągu doby.

Dobre rezultaty osiąga górniczy kopalni miedzi. Tylko w dniach poprzedzających wybory wydobyli oni dodatkowo: w kopalni Lubin około 1500 ton rudy miedzi, w Polkowicach — 780 ton, a w Rudnej 250 ton. W sumie od początku roku wydobyte rudy było 2 razy większe niż planowano, zaś produkcja miedzi elektrolitycznej była wyższa o przeszło 16 procent. We wszyst-

kich zakładach górniczych podejmują się działania służące poprawie zaopatrzenia w części zamienne do maszyn górniczych. W hutach szczególną uwagę zwrócono na dalszą poprawę gospodarki energetycznej i surowcowej. M. in. poprzez skutecniejszą użycie gazów i wyziewów technologicznych, w Hucie Miedzi „Głogów” i „Legnica” zwiększono produkcję cennych metali towarzyszących i zaoszczędzono znaczne ilości węgla.

W bielskich zakładach przemysłowych główną uwagę zwrócono na poprawę jakości i nowoczesności wyrobów. Pozytywnym przykładem jest Zakład Maszyn i Motoreduktorów „Indukta” w Bielsku-Białej.

Cały wysiłek kadry inżyniersko-technicznej i wysoko kwalifikowanych robotników skierowano na zmniejszenie wagi wytwarzanych silników. M. in. w miejsce produkowanych dotychczas serii „E” uruchomiono produkcję nowych, które są o 15 procent lżejsze i mają lepsze parametry techniczne. (PAP)

Posłowie i radni — wyrazicielami myśli oraz woli wyborców

Wybory — obywatelski akt za nami. Dokonał się wybór posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a także radnych do wojewódzkich rad narodowych. Wybory te raz jeszcze potwierdziły, że społeczeństwo polskie zdecydowanie jest wół programu Frontu Jedności Narodu, który został skonstruowany w oparciu o uchwałę VIII Zjazdu PZPR. Tym samym społeczeństwo polskie zaakceptowało powołanie uczestnictwem w głosowaniu wynik prac VIII Zjazdu — można stwierdzić zgodnie z faktami — udzieliło jednoznaczne poparcie polityce partii, zmierzającej konsekwentnie do poprawy życia narodu i utwierdzenia autorytetu Polski na arenie międzynarodowej. Głosowanie 23 marca nie było tylko głosowaniem na poszczególnych kandydatów, ale również głosowaniem za programem przyjętym na VIII Zjeździe.

Taki jest wniosek pierwszy i zaśniczny.

Równocześnie ci, którzy otrzymali od nas mandat na następną kadencję, a więc już posłowie i radni, na pewno zastanawiają się nad tym, jak powinni ten mandat

sprawować, w jaki sposób najlepiej służyć społeczeństwu? Legitymacja poselska i legitymacja radnego zobowiązuje. Słowa te chyba najczęściej padły podczas zebrań przedwyborczych. I co najważniejsze, chyba na podstawie ocen spotkań przedwyborczych można stwierdzić, że obydwie strony — wyborcy i wybierani — zobowiązały się wobec siebie. Wybierający, że zobowiązują się do bliskiego współdziałania, do wspierania wybieranych. Zaś wybierani, że zobowiązują się do reprezentowania myśli i woli swoich wyborców. Ten sposób zaciągania wzajemnych zobowiązań jest niesłychanie potrzebny nam wszystkim w dzisiejszej sytuacji, kiedy musimy stawiać czoło wielu jeszcze trudnym problemom. Może dać w rezultacie to, co właśnie najbardziej nam obecnie jest potrzebne, a mianowicie sprawność i efektywność mechanizmu społecznego-gospodarczego jest właśnie

aktywność i efektywność demokracji. Jeden z kandydatów na posłów powiedział nawet, że niekiedy forma dominuje nad treścią. Otóż jakbyśmy nie rozpatrywali przyczyn i skutków zjawiska — sprawność demokracji, należy uznać, że znową ostatecznie, jak radni muszą tam zagadnieniu w toku swej pracy poświęcić o wiele więcej uwagi.

Taki jest wniosek drugi. Nasz ustroj oparty na zasadach socjalistycznych, aczkolwiek praktykowany już przez ponad 35 lat, jest jednak wciąż ustrojem młodym, wciąż poszukującym nowych bodźców społecznych, nowych mechanizmów działania. Niekiedy zmiany zachodzą wolno, jakby niepostrzeżenie, jakby może wcale nie zachodziły. Niemniej trzeba przyznać, że zmierzamy konsekwentnie ku takiemu społeczeństwu, w którym człowiek z wyboru, człowiek z mandatu społecznego ma coraz większy autorytet. Największe zmiany pod tym względem i najbardziej widoczne zaszły na obszarze demokracji robotniczej.

Dziś głos robotnika w swoim zakładzie liczy się, a jeśli się nie

Dokończenie na str. 2

IV Forum HSPS w Poznaniu

Młodzi chcą żyć aktywniej

powiedziach, chcą rozszerzyć i ugruntować własną wiedzę społeczno-polityczną. W rzeczywistości Polski współczesnej zająć należy im miejsce. Sprawy rodziny, środowiska szkolnego znalazły się również w centrum zainteresowania.

Członkowie HSPS wypowiadali się przeciwko działaniom pozorowanym, niepotrzebnym, za pełnym wzajemnym zrozumieniem stosunkiem między ludźmi, życzliwością bezinteresowną.

Wnioski z wczorajszej dyskusji, dotyczące pogłębiania własnej wiedzy, wyrobienia cech charakteru, uczestnictwa w najważniejszych poczynaniach kraju przedstawia na ogólnopolskim forum aktywni HSPS, które odbędzie się w Warszawie. Województwo poznańskie reprezentowane będzie przez siedem osób.

Również wczoraj młodzież uchwaliła apel o aktywności skierowany do swoich rówieśników. (bg)

Od dzisiaj w Poznaniu

Konkurs kompozytorski i XX „Wiosna Muzyczna”

Dwie znaczące imprezy muzyczne rozpoczynają się dzisiaj w Poznaniu — V Międzynarodowy Konkurs Kompozytorski im. Henryka Wieniawskiego oraz XX Festiwal Polskiej Muzyki Współczesnej — „Poznańska Wiosna Muzyczna”.

Na konkurs kompozytorski wpłynęła rekordowa liczba 169 prac od twórców z 25 państw. Międzynarodowe jury, któremu przewodniczy Krzysztof Penderecki, zapozna się z partyturami i zakwalifikuje najlepsze utwory do II etapu, który odbędzie się na przełomie września i października. 1. X. poznamy wyniki konkursu. Obecna, pierwsza część konkursu zbiega się z setną rocznicą śmierci H. Wieniawskiego — patrona imprezy i Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego, głównego organizatora konkursu.

Z tej okazji przewidziano kilka atrakcyjnych koncertów — m. in. 30 bm. — wieczór kameralny z udziałem m. in. Kwartetu Wiłanowskiego, a dzień później — koncert symfoniczny z udziałem sławnego dyrygenta szwajcarskiego Pierre Colomba, uczestniczącego w pracach jury.

Dzisiejszy koncert symfoniczny w auli UAM zainauguruje „Wiosnę Muzyczną”. Wykonawcami wieczoru będą — orkiestra Filharmonii Poznańskiej pod batutą Wojciecha Rajskiego oraz Michał Grabarczyk (skrzypce) i Wolfgang Boettcher (wiolonczela). W programie — utwory T. Szeligowskiego oraz J. Astriaba. W. Lutosławskiego i A. Panufnika.

Obydwie muzyczne imprezy potrwać do 31 marca. (wig)

Prace na polach



Zaczęła się kalendarzowa wiosna, ale pola nadal skute przymrozkami. Możliwy jest jednak wysiew nawozów sztucznych na oziminy i pod uprawy jare. Dokonuje się więc tych zabiegów powszechnie w Wielkopolsce, również maszynami kółek rolniczych. (emp)

Na zdjęciu: wysiewanie nawozów sztucznych na polu Rolniczego Kombinału Spółdzielczego w Czempiniu w województwie poznańskim.

Fot. — R. Królak

Międzynarodowy tydzień walki z rasizmem

Bieżący tydzień jest obchodzony na całym świecie pod hasłami walki z rasizmem i apartheidem. Decyzje o obchodach tygodnia solidarności narodów występujących przeciwko rasizmowi i apartheidowi podjęła XXXIV sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, a jego inauguracja odbyła się w nowojorskiej siedzibie ONZ.

W trakcie uroczystości w ONZ przemawiał m. in. sekretarz generalny tej organizacji, Kurt Waldheim. Podkreślił on, że dopóki RPA będzie prowadziła rasistowską politykę apartheidu, dopóty nie może być prawdziwego i trwałego pokoju w Afryce Południowej.

PAP

W Budapeszcie rozpoczął obrady XII Zjazd WSPR

W sali kongresowej Doma Kultury Pracowników Budownictwa w Budapeszcie rozpoczął obrady XII Zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. Ponad 800-tysięczna rzesza członków partii reprezentuje 767 delegatów. W Zjeździe uczestniczą delegacje bratnich partii komunistycznych i robotniczych z krajów socjalistycznych oraz z wielu państw Europy. Na czele delegacji PZPR stoi członek Biura Politycznego, sekretarz KC, Stanisław Kania.

Porządek obrad Zjazdu przewiduje referat sprawozdawczy KC WSPR o wykonaniu uchwał poprzedniego Zjazdu i zadaniach partii, sprawozdanie Centralnej Komisji Kon-

troli Partijnej, informacje komisji odwoławczej oraz wybór najwyższych władz partyjnych.

Po powitaniu gości zagranicznych i powołaniu organów Zjazdu najwyższe forum komunistów węgierskich przystąpiło do pracy. I sekretarz KC WSPR, Janos Kadar wygłosił referat sprawozdawczy.

Janos Kadar nawiązał do rozpoczęcia w związku z wydarzeniami w Afganistanie antyradykalnej i antykomunistycznej kampanii, wymierzonej przeciwko socjalistycznemu ustroju społecznemu i odprężeniu; przypomniał, że ZSRR oświadczył wyraźnie, iż gotów jest wycofać swe wojska z Afganistanu, gdy ustana przyczyna, które skłoniły ten kraj do zwro-

Dokończenie na str. 2

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Modernizacja stadionu

W Zamościu, w którym odbędzie się tegoroczne centralne uroczystości dożynkowe — prowadzona z myślą o tym — modernizacja m. in. stadionu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Widownia jego pomieści po rozbudowie 11 000 osób.

Gospodarowanie wodą

24 bm. rozpoczęło się w Warszawie 3-dniowe polsko-włoskie sympozjum naukowe na temat gospodarowania zasobami wodnymi, zorganizowane przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przy udziale włoskiej firmy Tecno, zajmującej się m. in. inżynierią środowiska oraz zagadnieniami gospodarki wodnej i rolnej.

Sesja w Strasburgu

W poniedziałek rozpoczęła w Strasburgu specjalna trzydniowa sesja Parlamentu Zachodnioeuropejskiego. Jedynym punktem porządku dziennego jest problem gwarantowanych cen skupu pszenicy w sezon 1960-1961.

Na rozkaz z Ziemi

Agencja TASS informuje z ośrodka kierowania lotem, że w poniedziałek 4 minuty po północy

z czasu moskiewskiego po zakończeniu programu wspólnego lotu nastąpiło odłączenie statku transportowego „Sojuz-T” od stacji orbitalnej „Salut-6”. Proces rozłączenia aparatów kosmicznych odbył się na rozkaz z ośrodka kierowania lotem i był kontrolowany przez specjalistów służb naziemnych.

Kontrowersyjny program

W niedzielę przeprowadzono w Szwecji referendum w sprawie wykorzystania energii nuklearnej. Wzięło w nim udział ponad 74 procent uprawnionych. Wyraźną przewagę zdobyły propozycje, zakładające dokonanie realizacji kontrowersyjnego programu rozwoju energetyki jądrowej. Opo- wiedziało się za nim prawie 58 procent wszystkich głosujących.

Oskarżenie USA i ChRL

Stany Zjednoczone i Chiny znalazły się 24 bm. pod prężeniem na obradującej w Delhi międzynarodowej konferencji w sprawie pokoju i bezpieczeństwa w Azji i zostały oskarżone o stworzenie na południu, południowym wschodzie i południowym zachodzie kontynentu azjatyckiego najgorętszych ognisk napięcia światowego.

Tajna uchwała OPEC

Londyński dziennik „Financial Times” utrzymuje, że na swym ostatnim posiedzeniu w lutym w stolicy W. Brytanii, komitet strategiczny OPEC podjął tajną uchwałę w sprawie skoordynowanego ograniczenia przez kraje członkowskie tej organizacji produkcji ropy naftowej w przypadku pojawienia się w przyszłości na światowym rynku naftowym nadwyżek podaży nad popytem na to paliwo.

Szczyt EWG odroczony

Zapowiedziany na poniedziałek przyszłego tygodnia szczyt EWG został odroczony. Powodem odwołania spotkania na najwyższym szczeblu jest kryzys polityczny we Włoszech.

Strategia siedmiu państw

Przedstawiciele siedmiu przemysłowych państw świata — Zachodniego (Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Kanady, Republiki Federalnej Niemiec, Francji, Włoch i Japonii) obradowali w sobotę i w niedzielę w Wersalu nad wspólną strategią gospodarczą Zachodu w sytuacji pogłębiającego się kryzysu energetycznego na świecie.

OD GŁOSY

Nie idź do roboty, bo znów się spijesz — brzmi jeden z nowszych, gorzkich dowcipów. Bo w gruncie rzeczy nie jest on śmieszny lecz ponury: do tychczas, pomimo niezliczonych apelów oraz obstronnych przepisów — nie udało się wyrugować picia alkoholu na budowach, w niektórych fabrykach i biurach.

Toteż nie od rzeczy będzie przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego w sprawie Roman C., pracownika Zakładów Wyróbów Papierowych w S., który po pijanemu, pomimo interwencji strażnika, wtargnął do fabryki sobie znanym przebiegiem. Kierownictwo przedsiębiorstwa zwróciło go za to w trybie natychmiastowym, ale Terenowa Komisja Odwoławcza poleciła go przywrócić na poprzednie stanowisko. Dyrekcja Zakładów Wyróbów Papierowych wystąpiła wówczas do Okręgowego Sądu Pracy, uważając, że przywrócenie do zajęć kogoś, kto w rażąco sposób naruszył zakładowy regulamin — jest demoralizujące. Lecz również Sąd Pracy odmówił racji pracodawcy, wywodząc, że Roman C. pił alkohol po godzinach roboczych.

Dopiero rewizja nadzwyczajna Prokuratora Generalnego spowodowała rozstrzygnięcie na niekorzyść pracownika. Sąd Najwyższy stwierdził, iż zakłócenie przez zainteresowanego na terenie zakładu pracy także poza czasem pracy tego pracownika spokoju i ustalonego porządku, jest ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych i uzasadnia rozwiązanie przez zakład pracy z takim pracownikiem umowy bez wypowiedzenia.

Tym charakterystyczny jest nowa jakość i właściwość socjalistycznego stosunku pracy, w którym zwiększeniu uprawnień pracowniczych musi odpowiadać zwiększenie wymagań w zakresie pracowniczych obowiązków — brzmiała motywacja wyroku Sądu Najwyższego.

Niechże to będzie przestroga dla osobników, szukających podczas pracy okazji do picia alkoholu. WP

Posłowie i radni — wyrazicielami myśli oraz woli wyborców

Dokończenie ze str. 1

liczy, jeśli ktoś usiłuje minimalizować jego wagę, to znaczy, że czyni wbrew polityce partii. Żeby robotnik mógł się czuć gospodarzem w swoim zakładzie — musi mieć poczucie nie tylko swej roli produkcyjnej, ale i społecznej. W odniesieniu zaś do posłów i radnych można powiedzieć, że ich głos liczy się coraz bardziej. Ale nie znaczy to, że nie mógłby być donioślejszy i skuteczniejszy. Po wyborach zaczyna się praca, ciężka praca posłów i radnych. A przecież bez ich pracy, bez ich wiedzy i zalet charakteru, nie można by myśleć o postępie. Po tych wyborach praca posłów i radnych powinna się częściowo ujawnić, niezmienne pozostawiać na scenie politycznej. Posłowie i radni muszą w sposób bardziej wierny wyrażać opinie swych wyborców przed administracją i co najważ-

niejsze — muszą szerzej korzystać z prerogatywy jej kontroliowania.

Taki jest wniosek trzeci.

Wreszcie na progu nowej kadencji nie można nie przypominać o tym wszystkim, co hamuje nasz postęp, co czyni, że życie jest niezbyt łatwe. Usuwanie tych negatywnych musi być przedmiotem działania trzech stron: wyborców, wybranych i administracji. Doniosłą rolę posłów i radnych jest tworzenie takiego klimatu współpracy, aby można było o wszystkim rzeczowo podyskutować i porozmawiać, podać wnioski, a następnie zrealizować je. Obecnie przesuwamy akcent na działanie, na takie działania, które polegałyby na wykonaniu wszystkich uchwalonych przez nas wniosków. Mamy długie listy wniosków. Teraz przyszła pora na ich realizację. I w tej dziedzi-

nie ról ludzi z naszym mandatem wzrasta.

Taki jest wniosek czwarty. Na koniec warto wspomnieć o tym fragmencie przemówienia warszawskiego Edwarda Gierka, w którym nasz przywódca mówił o sprawiedliwości. Przypominając jej wielkie obszary, wskazał na znaczenie sprawiedliwości w naszym życiu, na sens działania dla stosunków coraz sprawiedliwszych, na potrzebę angażowania się po stronie sprawiedliwości.

Myśląc o coraz sprawiedliwszym społeczeństwie nie można pominąć i tych, których wybrałismy. Nie można pominąć ich roli, ich pracy. Nie ma ani rzeczy wielkiej, ani drobnej, która nie byłaby w kompetencji naszych mandatariuszy.

Mandat to wielki zaszczyt. Ale jeszcze większy obowiązek.

JERZY KOCHAŃSKI

Święto narodowe Grecji

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Republiki Greckiej, przypadającego w dniu 25 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki Constantine Tsatsosa. PAP

Dowódca NATO domaga się produkcji broni chemicznej

Dowódca naczelny sił zbrojnych NATO w Europie, amerykański generał Bernard Rogers, opowiedział się za podjęciem przez Stany Zjednoczone produkcji broni chemicznej. To prowokacyjne żądanie Rogersa wysunął w wywiadzie dla rozgłośni brytyjskiej BBC.

Należy przypomnieć, że Stany Zjednoczone, Związek Radziecki i W. Brytania zobowiązały się przed czterema laty we wspólnym protokole, że nie będą stosować broni bakteriologicznej i innych toksyn.

Gen. Rogers wypowiedział się ponadto za tym, aby w USA stworzyć warunki do produkcji dwuskładnikowych chemicznych środków bojowych, które by zawierały zarówno środki chemiczne, jak też gaz paraliżujący nerwy. (PAP)

W Budapeszcie rozpoczął obrady XII Zjazd WSPR

Dokończenie ze str. 1

cenia się z prośbą o pomoc, a ZSR — do udzielenia pomocy.

Sekretarz KC WSPR, stwierdził, że winę za obecne napięcie międzynarodowe ponoszą różne sily imperialistyczne zainteresowane zbrojeniami. Siły te chciałyby podważyć równowagę istniejącą między obu światowymi systemami i osiągnąć przewagę militarną.

WSPR i rząd WRL są zdania, że zaspokolenie sił postępu i pokoju, ich aktywne działania — stwarzają realną możliwość obrony odprężenia, zapobieżenia nowej fali zbrojeń, rozpętaniu nowej wojny światowej.

W części referatu poświęconej sprawom krajowym Janos Kadar oświadczył, że sytuacja wewnętrzna Węgier jest ustabilizowana, a władza klasy robotniczej, ludu pracującego — trwa. Partia sprawuje w społeczeństwie kierowniczą rolę, a jej stosunki z masami cechuje wzajemne zaufanie. Naród aktywnie popiera politykę partii, umacnia się jego socjalistyczna jedność. W okresie sprawozdawczym naród węgierski dał do wody wielkiej dojrzałości politycznej, poczucia odpowiedzialności i zdyscyplinowania — w swej codziennej pracy i w rozwiązywaniu trudnych zadań.

Zamach bombowy w Londynie

Runął gmach konsulatu włoskiego

W poniedziałek o godz. 3.30 rano został wysadzony w powietrze konsulat włoski w Londynie. W wyniku eksplozji, w sześciopiętrowym budynku wybuchł gwałtowny pożar, po czym cały gmach zawalił się. Wskutek eksplozji powylały okna w wielu okolicznych domach mieszkalnych położonych w centrum elegancji dzielnicy Londynu, Belgravia. Policja ewakuowała mieszkańców.

Był to największy tego typu zamach bombowy w Londynie w ostatnich latach. Do śledztwa przystąpił wydział walki

Pomysłna budowa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego zależy od wyników działalności gospodarczej — stwierdził J. Kadar. Wspólnym wysiłkiem partii i narodu osiągnięto znaczne sukcesy. Jeżeli wszystkie wskaźniki planu na rok bieżący zostaną wykonane, to w porównaniu z okresem poprzednich pięciu lat dochód narodowy w skali pięcioletniej wzrośnie o 21-22 procent, produkcja przemysłowa o 24-25, a produkcja rolna o 15-16 procent. Wydajność pracy rośnie szybko, niż produkcja, dąży się do wyeliminowania produkcji nierentownej lub do uczynienia jej opłacalną.

Omarzając problem życia wewnątrzpartijnego mówca podkreślił, że cechuje jej zdrowy rozwój. Przed pięciu laty WSPR liczyła 754 000 członków, a 31 grudnia 1979 roku — 812 000. Na uwagę zasługuje fakt, że prawie 3/4 członków partii wstąpiło w jej szeregi po 1956 roku.

Nawiązując do przypadającej wkrótce 35 rocznicy wyzwolenia Węgier, J. Kadar przekazał w imieniu węgierskich komunistów, całego narodu serdeczne pozdrowienia swemu wyzwolicielowi — narodowi radzieckiemu oraz KPZR. (PAP)

Konsultacje F. Cossigi

Dotychczasowy premier i równocześnie kandydat na szefa następnego rządu włoskiego Francesco Cossiga uczestniczył 24 bm. w posiedzeniu kierownictwa partii chadeckiej, które ustaliło linię postępowania w odniesieniu do problemów związanych z kryzysem rządowym. Chadeccy nie zajęli jasnego stanowiska co do podstawowych punktów programu przyszłego rządu w kwestiach polityki wewnętrznej.

25 bm. kandydat na premiera rozpoczyna konsultacje z partiami, które mogłyby ewentualnie uczestniczyć w przyszłej koalicji, poczynając od partii socjalistycznej. (PAP)

telefony donoszą...

Na przejeździe kolejowym w Spławiu w województwie konińskim zginął 78-letni mężczyzna, prowadzący rower, który został potrącony przez pociąg towarowy.

Na trasie Targowa — Jarocin kierowca taksówki nie zachował należytych środków ostrożności, na skutek czego samochód jego wjechał na zakręcie drogi do rowu i przewrócił się. Taksówkarz i pasażerka zostali przewiezieni do szpitala w Jarocinie.

Zablokowanie przedniego koła spowodowało, że w Ostrowie uderzyła w słup oświetleniowy, a następnie w drzewo ciężarówka marki „Jelcz”. Straty przy samochodzie ocenia się na około 50 000 zł.

Ponad 250 000 nowych członków

Rośnie autorytet ZSMP

Za miesiąc, 27 kwietnia br. zbiera się II Zjazd Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. W ostatnich tygodniach odbywały się środowiskowe spotkania delegatów, wybranych w końcu ubiegłego roku na zebraniach i konferencjach sprawozdawczo-wyborczych, z młodzieżą reprezentującą poszczególne działy gospodarki narodowej. Omawiano na nich zadania stojące przed organizacją po VIII Zjeździe PZPR, poświęcając najwięcej miejsca problemowi efektywności gospodarowania materiałami i surowcami, racjonalnego wykorzystania energii, maszyn i urządzeń na każdym stanowisku pracy.

Kampania sprawozdawczo-wy-

borcza w ZSMP potwierdziła wzrost autorytetu i znaczenia organizacji w życiu społecznym kraju. W trakcie jej trwania w szeregi Związku wstąpiło ponad 250 000 młodych ludzi. Do powszechnego współzawodnictwa kół ZSMP przystąpiło 55 000 tych podstawowych ogniw organizacji. Masowym udziałem w czynach społecznych i produkcyjnych młodzież uczciła VIII Zjazd PZPR oraz wybory do Sejmu i rad narodowych.

Dobiegają końca prace zespołów przygotowujących materiały zjazdowe. W dniach poprzedzających II Zjazd ZSMP odbędą się regionalne spotkania delegatów z młodzieżą. (PAP)

100 państw opowiada się przeciwko produkcji broni jądrowej

W poniedziałek, 24 bm. rozpoczęły się w Genewie między narodowe obrady poświęcone przygotowaniom do zwołania latem br. konferencji, która do kona przegłąda dotychczasowe realizacje układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. W obradach biorą udział przedstawiciele ponad 60 państw, w tym delegacja polska.

Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej został przedłożony do podpisu równocześnie w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie 12 czerwca 1968 roku, zaś wszedł w życie 5 marca 1970 roku. Do układu przystąpiło już ponad sto państw.

Państwa — sygnatariusze tego porozumienia dysponujące

bronią nuklearną zobowiązały się nie przekazywać komukolwiek tej broni oraz urządzeń służących do jej produkcji i użycia. Natomiast państwa nie dysponujące bronią nuklearną przyjały na siebie zobowiązanie, iż nie będą tej broni produkować, ani też dążyć do jej zdobycia od innych państw.

Obydwie grupy krajów zobowiązały się ponadto do nieudostępniania państwom nie posiadającym broni jądrowej materiałów lub urządzeń nuklearnych bez poddania ich kontroli międzynarodowej organizacji energii atomowej w celu zapewnienia, iż będą one wykorzystywane wyłącznie dla celów pokojowych. (PAP)

Sprawa walki z inflacją w USA

Ekonomiści mają różne zdania

Dotychczasowe posunięcia administracji prezydenta J. Cartera w dziedzinie walki z inflacją, najdotkliwszą obecnie bolączką gospodarki amerykańskiej, okazały się — jak wiadomo — mało skuteczne i nie zapobiegły podwyższeniu się wskaźnika wzrostu cen do poziomu 18 procent, w przeliczeniu rocznym. Sytuację pogarsza fakt, że wśród zdolnych ekonomistów administracji zaczynały występować istotne różnice poglądów co do sposobów zwalczania inflacji.

Alfred Kahn, przewodniczący

rady do spraw stabilizacji cen i plac, występując w wywiadzie telewizyjnym oświadczył, że nadal jest zdania, iż nie może być mowy o wprowadzeniu, proponowanego m. in. przez senatora E. Kennedy'ego, obowiązkowej kontroli cen i plac. Tymczasem Barry Bosworth, były przewodniczący tej rady i były zastępca Kahna, stwierdził tego samego dnia w innym wywiadzie telewizyjnym, że obecny rozwój wydarzeń skłania go do poglądu, iż obowiązkowa kontrola cen i plac jest konieczna. (PAP)

Władze Afganistanu nie planują nacjonalizacji przedsiębiorstw zachodnich

Indyjska Agencja Prasowa PTI opublikowała wywiad z ministrem handlu Afganistanu, Mohammedem Dżalalą. Minister afgański oświadczył, że władze afgańskie nie planują nacjonalizacji aktywów przedsiębiorstw zachodnich w Afganistanie. Dżalala stwierdził także, iż wymiana handlowa Afganistanu z krajami zachodnimi nie zmniejszyła się od czasu rewolucji kwietniowej i nie

widzi przeszkód dla jej dalszego rozwoju.

Dziennik „Kabul New Times” zamieścił informację, że we Francji przebywa obecnie przedstawiciel Afganistanu, który omawia z przemysłowcami francuskimi projekt kontraktu, dotyczącego budowy przez firmy z Francji cukrowni w północnej części Afganistanu. (PAP)

Powrót R. Pahlawiego do Panamy warunkiem uwolnienia zakładników

Studenci muzułmańscy, okupujący ambasadę USA w Teheranie oświadczili, że wyjazd byłego szacha z Panamy nie zmieni ich dotychczasowego stanowiska w sprawie 49 zakładników. Rzecznik studentów ponownie zaznaczył, że zakładnicy mogą być uwolnieni pod jednym tylko warunkiem — byli monarcha i jego bogactwo muszą zostać przekazane władzom irańskim.

Natomiast minister spraw zagranicznych Iranu, Sadek Gholbzadeh oświadczył w niedziele wieczorem, że jeśli byli szach zostanie odesłany z powrotem do Panamy, zakładnicy amerykańscy opuszczą ambasadę i zostaną przekazani do dyspozycji irańskiej Rady Rewolucyjnej. Rząd irański podjął u władz panamskich starania o ekstradycję Rezy Pahlawiego.

Jak wiadomo, byli szachi opu-

ścił w niedzielę Panamę na pokładzie amerykańskiego samolotu „DC-8”, udając się do Egiptu za uprzednią zgodą rządu tego kraju. Nastąpiło to w przededniu oficjalnego zwrocenia się rządu Iranu do władz panamskich o ekstradycję Rezy Pahlawiego.

Samolot wiozący byłego szacha lądował w nocy z niedzieli na poniedziałek w amerykańskiej bazie lotniczej Lajes na Azorach, gdzie podjęto nadzwyczajne środki bezpieczeństwa.

Reza Pahlawi przybył w poniedziałek specjalnym samolotem do Kairu. Na lotnisku powitał go oboje prezydent Anwar Sadat, który oświadczył, że b. monarcha irański pozostanie w Egipcie na stałe.

Z lotniska przewieziono b. szacha helikopterem do szpitala wojskowego w pobliżu Kairu. (PAP)

Nowe placówki kórnickiej GS

Kilka nowych placówek handlowych przybędzie w najbliższych miesiącach w mieście i gminie Kórnik (Poznańskie). Wszystkie pod szyldem tamtejszej Gminnej Spółdzielni, która na rozbudowę swojej bazy przeznacza kilka milionów złotych.

W samym Kórniku niebawem zostanie otwarta ciastkarnia, długo oczekiwana przez mieszkańców. W tym samym budynku (przejdzie on modernizację) otwarty zostanie sklep i punkt sprzedaży lodów. W drugim półroczu ukończona będzie budowa pawilonu handlowego w Dachowie, a podobny w Runowie zostanie unowocześniony. Nadto gruntownemu remontowi poddany będzie bar „Zielony mostek” w Czemoniu. (hop)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”. POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 665-718. Sekretarz redakcji: 648-85. Dział informacji: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja naczo: 430-73, 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (155 zł). Indeks nr 35028. T-14

SPRAWY POWSZEDNIE

Prześmiewcy

Nieśmiertelny sołtys Kierdziołek od lat kreowany z dużym powodzeniem przez Jerzego Ofierskiego, zwykły mawiać gdy chodzi o istotne sprawy: — Ni ma sie z czego śmiać...

Skutek jest zawsze jednakowy: właśnie wtedy, niczym na zawołanie — a może na przekór — ogarnia nas wesołość. No i dobrze, bo śmiech to zdrowie, a ponuractwo uprzykrza życie. Gderacze, „wątrobkarze”, żrędy, różne „chodzące powagi” podobno żyją krócej, a poza tym mocno dają się we znaki otoczeniu.

Lecz między skłonnością do objawiania pogodnego nastroju, wesołym usposobieniem i poczuciem humoru a drwiną przy okazji (i bez niej!) ze wszystkiego i wszystkich istnieje niebagatelna różnica.

Nie ma co zapytywać czy ich znacie, bo niechybnie tak jest. Tych, co zawsze lepiej wiedzą, przenikliwiej widzą, dalej słyszą, mają niezwykle kontakty i związane z nimi możliwości „załatwiania”. Są to ludzie zaiste niezwykli. Gotowi do zabierania głosu na każdy temat, w każdym czasie i w każdej sytuacji — ze znaczącym przymrużeniem oka i w asyście nie schodzącej z warg uśmiechu, przy akompaniamencie niewybrednych dowcipów i wysiłonego rechotu.

Dla nich w gruncie rzeczy pozostaje bez znaczenia o czym się mówi, bowiem nawykli wszędzie wtrącać swoje trzy grosze. Obojętnie, czy będziemy roztrząsać zalety i wady polskich „kolorowych” telewizorów, czy mocne i słabe strony „Polonezów”, czy też może rozmowa zejdzie na sprawę czyjegoś awansu, przez kogoś otrzymanego odznaczenia, uzyskanego doktoratu bądź przyznanej komuś nagrody. Albowiem prześmiewcy nie są wybredni, oni poddają „obróbce” każdy problem i problem oraz każdą osobę, od współmałżonka począwszy po czołowe osobistości kraju. Nie straszą dla prześmiewców sprawy dużego formatu. Gotowi brać z równą niefrasobliwością na język nowy gatunek pasty do zębów sprzedawany po nowej cenie i pracę szkolniczkę albo PKP; z równą pewnością siebie ferują opinie dotyczące działalności macierzystej rady zakładowej, jak pracy rządu.

I przy tym ten ton! Arbitralny, nie znoszący sprzeciwu, będący mieszaniną zjadliwości i zapiekłej ironii.

Prześmiewcy na ogół chodzą w spodniach, ale trafiają się także przybrani w spódnice. Bywają młodzi i starsi. Szczególna to kategoria ludzi, wyzywająca się w niepohamowanym paplaniu, niezmordowana w wynajdywaniu pretekstów do sączenia jadu szyderstwa, rozsiewania bakcyla cynizmu oraz zwyczajnego obrzydzenia ludzkości. Zastanawiające, że im większą ktoś wykazuje skłonność do gadulstwa, chichotania z byle powodu — tym, zazwyczaj, mniej ciekawym z niego pracownikiem.

Czy można by wskazać określoną grupę społeczną, gdzie szczególnie pełni się drwiną z kpina, grupę z której rekrutują się prześmiewcy? Do pewnego stopnia — tak. Otóż nie popełnimy większego błędu stwierdzając, iż prześmiewcy z reguły należą do ludzi, którym powodzi się materialnie nie gorzej. Być może nawet im lepiej im się wiedzie, tym zapalczywiej szydzą z otoczenia, z przejawów codzienności, z zarysów naszej przyszłości.

Do prześmiewczej działalności potrzeba szczyty inteligencji, niekiedy byskotliwości, ale przede wszystkim czasu. Nie brakuje go w niektórych zacisznych biurach. Tam, gdzie ani taśma produkcyjna, ani reżim technologiczny, ani precyzyjny harmonogram nie poganiają, gdzie starcza czasu na rozwijanie krzyżówek, lektur tygodników, taśmowe rozmowy telefoniczne — legną się docinki i rozmaite powiedzonka w stylu „przekrojowego” Wacusia.

Nie trudno dostrzec, że prześmiewca pospolity najlepiej czuje się, gdy ma pole do nieskrepowanego popisu. To znaczy wtedy, gdy otacza go spore grono słuchaczy, najlepiej — biernych, nie kwestionujących jego mętnych wywodów, nie potrafiących dostrzec mu plać w szermierce na języki; idzie mu gorzej, gdy trafi na podobnego sobie franta...

O ile poczucie humoru, tak jak skłonność do melancholii, jest zapewne w znacznej mierze rysem charakteru, z którym człowiek przychodzi na świat, o tyle prześmiewczy sposób bycia jest metodą, spo-

sobem wypracowanym przez tych, którzy drwiną, kpina, żarcikami i „grą półśówek” postanowili torować sobie drogę przez codzienność.

Dowcipaśny ton, kawiarniana wiedza, albo rodem z magla czy też z imienia u cioci — to arsenał, którym posługują się prześmiewcy, czerpiąc zeń nie tyle pełnymi garściami ile pełną gębą. Besserwisser ski sposób wypowiedzi, ironia i pusty śmiech to oręż prześmiewców i zarazem ich dymna zasłona, przykrywająca... No właśnie — co? Najczęściej intelektualną nicosć oraz przeciętną umiejętności (i dokonania) pracownicze.

Ale nie zawsze w prześmiewcy czymś gawędziwnym idzie tylko o przypięcie paru latek, „dosolenie” komu, lub tyle jałowe co nieszkodliwe drwiny. Czasem wyraźnie dochodzi do głosu nuta pogardy dla nieefektywnej, codziennej pracy, niechęci do konieczności dawać z siebie zwiększonego wysiłku i okazywania zwiększonych starań przy pełnieniu powszednich obowiązków.

I dlatego nie wiem, czy można na prześmiewców machnąć po prostu ręką: — A niech tam. Niech sobie jeden z drugim gada zdrów, drwi ile wlezie, Polska Ludowa od tego się nie zawali. — Na pewno. Ale czy to znaczy, że mamy podlegać swoistej presji wygadanych typów, kpiących z nas bezlitośnie lecz przede wszystkim kpiących z pracy? Tolerancja ma swoje granice. Chciałoby się czasem solidnie potrząsnąć prześmiewcą, kąśliwością komentarzy psującego nastrojów współtowarzyszy pracy, wpływającego redukującego na chęci działania, nieraz przytłumiającego czyjąś zapał, przy gaszającego czyjąś ofiarność, pomniejszającego radość z indywidualnego i społecznego dorobku.

Nie za wiele mamy powodów do beztróskiego śmiechu, toteż każda trafiająca się po temu sposobność jest dobra. Ale uleganie prześmiewczej, gryzącej ironii podszytej nihilizmem drwinie, to zupełnie co innego. Ci, którzy wtórują prześmiewcom — sądzą, że namśmiewają się z innych. Ale to tylko im się zdaje.

WIESŁAW PORZYCKI

Półprzewodniki z Łęcznej

Fabryka Półprzewodników w Łęcznej (województwo lubelskie) — filia warszawskiej „TEWY”, specjalizuje się w produkcji termistorów (rodzaj opornika). Jest ich jedynym wytwórcą w kraju. Roczna produkcja — kilka milionów sztuk o wartości prawie 60 milionów złotych.

Na zdjęciu — precyzyjne zgrzewanie pereł termistorowych.

CAF — fot. Dadas



135 spraw skierowanych na drogę postępowania dyscyplinarnego, 18 przekazywanych kolegiom do spraw wyroczeń, 77 osób ukaranych mandatami — oto ubiegłoroczny plon działalności Inspektoratu Związkowej Kontroli Społecznej poznańskiej WRZZ. Plon nie jedyny, ale od owych danych zacząć trzeba, gdyż dowodzą istniejących jeszcze w handlu, usługach i gastronomii nadużyć. One bowiem zdecydowały o podjęciu przez związkowe zespoły kontrolne wspomnianych na początku decyzji.

Nadużycia — ujawnione przez owe zespoły w trakcie wizytacji sklepów, punktów usługowych i przedsiębiorstw gastronomicznych — były różnorodne. Przede wszystkim wykryto pobieranie wyższych cen, nierzetelne ważenie mierników towarów. A także takie machi nacje, jak na przykład przekazywanie towarów ze sklepów uposażeniowych do prywatnych, gdzie sprzedawane były po wyższych cenach (tę składe w ten sposób pieniądze szły do kieszeni właścicieli tych sklepów i nieuczciwych pracowników handlu uposażeniowego). Zdarza się również tzw. sprzedaż protekcyjną, czyli informowanie zwykłego klienta, że danego artykułu nie ma, podczas gdy w rzeczywistości jest ale przeznaczono go dla „wybranych”.

Szczególnie dwa ostatnie zjawiska są szkodliwe społecznie. Pogłębiają bowiem braki, dezorganizują handel, co staje się źródłem napięć i dezorientacji. Wykrywanie, karanie, eliminowanie nadużyć w handlu, usługach i gastronomii ma więc wielkie znaczenie nie tylko z prawnego, ale również ogólnospołecznego punktu widzenia. Stąd znaczenie związkowej kontroli społecznej, która broni interesów nabywców likwidując negatywne zjawiska istniejące w sferze usług i handlu.

Nadużycie dotyczy jednak niewielki procent wniosków po przeprowadzonych kontrolach. W roku ubiegłym w województwie poznańskim dokonało 5000 związkowych wizytacji, liczby przytoczone na wstępie nie są więc alarmujące i na pewno nie plynę z nich wniosek o „totalnej” nieuczci-

Związkowa kontrola społeczna

Na handlowym zapleczu

wości pracowników handlu i usług. Ale przecież handel i usługi niedomagają nie tylko z powodu nadużyć. Prawie połowa (dokładnie 44 procent) ubiegłorocznych kontroli związkowych kończyła się formułowaniem wniosków, postulatów lub zaaleceń.

Wielokrotnie ujawniono więc, że w sklepach nie ma podstawowych artykułów spożywczych, choć nie brak ich w hurtowni. W innych przypadkach znajdowały się one w magazynach sklepowych, lecz nie było ich na półkach. Stwierdzono też, że sklepy nie mogły przyjąć towaru, ponieważ ich zaplecza były zajęte pustymi skrzynkami, kartonami, pojemnikami itd. Okazuje się więc, że spory wpływ na funkcjonowanie handlu i usług ma również nieporadność organizacyjna, lekceważenie obowiązków czy niewłaściwe wywiązanie się z nich przez pracowników tych branż. Usunięcie tych mankamentów po interwencji zespołów związkowej kontroli społecznej miało wpływ na poprawę sytuacji w handlu.

Wszystko, co temu służy, jest szczególnie ważne w sytuacji nienadążania podaży za popytem. Dlatego też związkowa kontrola społeczna, istniejąca z górą 15 lat, działa coraz intensywniej. Od połowy 1975 r. w województwie poznańskim przeprowadziła ona około 23 000 kontroli, z czego 5000 przypadło na rok 1979.

Ważnym przejawem jej aktywności jest nawiązanie współpracy z samorządem mieszkańców. Dotychczas współdziałanie z zawodowymi organami kontrolnymi (Państwową Inspekcją Handlową, Państwową Komisją Cen, Milicją Obywatelską, Prokuraturą, wydziałami handlu i usług Urzędu Wojewódzkiego oraz

urzędów miast, których przed stawiciele biorą udział w związkowych kontrolach) pozwala oceniać wykrywane zjawiska w kategoriach prawnych. Kontakty z samorządem mieszkańców pozwalają natomiast na rozszerzenie pola działania, a także na bezpośrednie poznanie opinii, uwag i postulatów, kierowanych przez klientów pod adresem handlu i usług. Ta nawiązująca się współpraca jest wynikiem działań koordynujących Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej, który ją zainicjował i ukierunkował.

Związkowa kontrola społeczna pozwala również rozpatrywać całościowo wiele zagadnień. Wkrótce Inspektorat Związkowej Kontroli Społecznej poznańskiej WRZZ przeanalizuje i oceni stan zapasów warzyw i owoców w powiązaniu ze sposobami ich przechowywania. Wiadomo przecież, że wiele artykułów spożywczych marnuje się właśnie ze względu na niewłaściwe ich magazynowanie.

Związkowe zespoły kontroli społecznej zaczynają wkraczać w inne dziedziny życia, też ważne ze społecznego punktu widzenia. Inspektorat ZKS w roku ubiegłym wspomagał wydział WRZZ w przeprowadzaniu analizy przestrzegania dyscypliny pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych, a obecnie zainteresował się dowozami do pracy i wykorzystaniem do tego celu taboru zakładowego. W tej sprawie związkowa kontrola społeczna będzie współdziałać z samorządem robotniczym, realizując w ten sposób zasadę koordynacji działań społecznych zespołów kontrolnych, pełnego wykorzystania możliwości oraz pogłębiania skuteczności ich pracy.

ZOFIA SZPROKOFF

9 milionów woluminów w bibliotekach publicznych

Do najważniejszych placówek w naszym systemie upowszechniania kultury należą biblioteki publiczne. Pod koniec 1979 roku mieściły w kraju ogółem ponad 9 250 takich bibliotek oraz ich filii, z czego na wieś przypadło około 6 450 placówek.

Wszystkie biblioteki posiadają około 9 200 000 woluminów. Prowadzą też one ponad 26 000 punktów bibliotecznych, przede wszystkim

na wsi. W ubiegłym roku nastąpił pewien wzrost liczby placówek bibliotecznych, zaś o kilka milionów książek zwiększył się ich księgozbiór. Z usług tej sieci bibliotek korzystało w 1979 roku ponad 7 440 000 stałych czytelników, co też oznacza wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim. Niestety, znów ubyło punktów bibliotecznych, głównie na wsi.

Zbliża się koniec pięciolecia, któ-

re upłynęło od wprowadzenia nowego podziału administracyjnego kraju. Dzięki reformie, zaczynają coraz bardziej wyraźnie wyrównywać się dysproporcje w tej dziedzinie. We wszystkich 49 województwach działają wojewódzkie biblioteki publiczne — ogniwia pełniące rolę organizatorów i koordynatorów podległych im placówek bibliotecznych w danym regionie. PAP

Gdyby emerytowany oficer Wojska Polskiego — Leonard D. pisał pamiętnik, to można by w nim było przeczytać.

Wzrósł 1973 roku. Po zawale serca zaliczono mnie do II grupy inwalidzkiej. Jestem pod stałą opieką lekarską i muszę codziennie pobierać środki, wpływające na poprawę krążenia wieńcowego. Zdecydowałem się jednak pracować.

Styczeń 1977 roku. Całe szczęście, że pracuję. Pozwala mi to, chociaż chwilami, zapomnieć o konfliktach rodzinnych. Trwają te nieporozumienia już 10 lat, a nie nie zapowiada powrotu zgody.

18 kwietnia 1977 roku. Atmosfera domowa coraz bardziej napięta. Żona i dzieci z racją mi, że ukradłem ob raczkę. Jak udowodnić, że to nieprawda?

19 kwietnia 1977 roku. Wiedziałem się do pokoju żony (pod jej nieobecność) i przyszedłem szafę. Znalazłem w niej obrączkę! I jeszcze coś — brudnopisy listów żony do mężczyzny, którego poznała

ona w sanatorium. Treść tej korespondencji wyprowadziła mnie z równowagi. Powiedziałem więc córce: jak matka wróci do domu to zrzucę ją ze schodów. Córka odszukała żonę i powtórzyła jej te słowa. Skutek był taki, że żona przyszła do domu około dziesiętej wraz z lekarzem i pielęgniarką Pogotowia Ratunkowego. Powiedziała im, że mam zaburzenia psychiczne i jestem niebezpieczny dla otoczenia. Przedstawiła to tak swym gestywnie, że lekarz oświadczył: chcę pana zabrać na badanie do kliniki psychiatrycznej. Nie kryjąc oburzenia odparłem, że jestem zdrowy psychicznie, że jestem zdrowy psychicznie; choruję na serce, ale to już całkiem inna sprawa. Lekarz porozmawiał jeszcze z żoną, potem ze mną i znów usłyszałem: trzeba jechać na badanie. Protestowałem, ale w końcu ubrałem się i pojechałem do Państwowego Szpitala Klinicznego nr 5 w Poznaniu. Zostałem tam przekazany lekarzom dyżurnym oddziału psychiatrycznego. Otrzymałem oni od tego, który mnie przywiózł receptę z za-

pisem: „Rozpoznaje się psychozę maniako-depresyjną”.

20 kwietnia 1977. Nocą badali mnie lekarze dyżurni z PSK nr 5. Byłem wzburzony, skarżyłem się na żonę, głównie dlatego, że spowodowała umieszczenie mnie w szpitalu psychiatrycznym. Lekarze stwierdzili, że cierpię na zaburzenia psychiczne (zespół paranoiczny) i mogę być niebezpieczny dla otoczenia. Zaraz też podjęli decyzję: musi pan zostać w szpitalu. Kilka godzin później badał mnie inny doktor i doszedł do podobnych wniosków. Na nic się zdały moje prośby o zwolnienie. Zostałem zawieszony do Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Gnieźnie, a skierowanie brzmiało: „Pacjent wymaga dalszej obserwacji w szpitalu rejonowym (brak miejsca w Klinice) nawet mimo braku jego zgody”.

26 kwietnia 1977 roku. Od przyjazdu do Gniezna przebywałem na oddziale odizolowanym. Jestem poddawany badaniom — somatycznym, psychiatrycznym i neurologicznym.

Gdy zabraknie poczucia odpowiedzialności

Pacjent mimo woli

nym. EEG (badanie elektroencefalograficzne) nie wykazało odchylenia od normy, co dla mnie oczywiście nie było niebezpieczną. Nie zjawili się kardiolodzy, chociaż właśnie taki lekarz (i tylko taki) jest mi potrzebny.

5 maja 1977 roku. Przeniesiono mnie na oddział otwarty. Otrzymałem ubranie. Mam też prawo wychodzić na miasto. Gdy proszę o wypisanie ze szpitala lekarz powiedział, że jeszcze muszę być zbadany przez psychologa.

19 maja 1977 roku. Bez badań kardiologicznych zostałem skierowany do różnych prac porządkowych i gospodarczych. Między innymi noszę banki z żupą.

15 maja 1977 roku. Kiedy wreszcie zbadał mnie psycholog? A może nie czekać na jego badania i samowolnie o-

puścić szpital? Nie, to byłoby nierozsądne. Ucieczka mogłaby jeszcze pogorszyć moją sytuację. To, co u „zwykłego” człowieka poczytywane jest za przejaw złego humoru lub nieszkodliwego widzimisie, to u pacjenta szpitala psychiatrycznego może być uznane za nasilenie zaburzeń.

16 maja 1977 roku. Jest nadzieja na rychłe wypisanie ze szpitala. Przyjechał bowiem mój brat i usiłuje się o to stara. Na razie nie jednak nie wskórał: lekarz powiedział mi, że zwolnienie może nastąpić tylko na wniosek żony. Czy rzeczywiście tak mówią przepisy?

18 maja 1977 roku. Bardzo źle. Psycholog jeszcze mnie nie badał. Natomiast brat pojechał do żony, ale nie zdołał jej ubłagać, by złożyła wniosek o zwolnienie mnie ze szpitala.

15 czerwca 1977 roku. Nareszcie! Po kolejnej mojej prośbie, zostałem zwolniony ze szpitala. Zanim go opuściłem, wpisałem do historii choroby: „Objawów psychiatrycznych nie stwierdzono”.

Każde słowo tego pamiętnika ma potwierdzenie w uzasadnieniu prawomocnego wyroku Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu (i Sądu Najwyższego) który przyjął, że Leonard D. bezprawnie został pozbawiony wolności, w związku z czym przysługuje mu zadość uczynienie w kwocie 30 000 zł tych. Orzeczenie to zostało oparte na art. 417 (Kodeksu Cywilnego), mówiącym o odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone.

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ ŁUCZAK

Jak odbywa się inauguracyjne posiedzenie

Zanim posłowie przystąpią do pracy musi ukonstytuować się Sejm

Rozpoczyna się nowa, 4-letnia kadencja Sejmu PRL i wojewódzkich rad narodowych.

Przed Sejmem VIII kadencji stoją poważne zadania szczególnie w działalności ustawodawczej i kontrolnej, a zwłaszcza w procesie kształtowania planów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju oraz kontroli ich wykonania. VIII Zjazd PZPR przyniósł nowe inspirowane bodźce w kierunku umacniania roli Sejmu, zajmującego kluczowe miejsce w naszym systemie demokracji socjalistycznej.

Nim posłowie przystąpią do pracy — Sejm musi się ukonstytuować. Przypomnijmy jak — zgodnie z tradycją i regułami Sejmu — odbywa się jego inauguracyjne posiedzenie.

Pierwsze posiedzenie otwiera i przewodniczy mu do momentu wyboru marszałka Sejmu jeden z najstarszych wiekiem posłów, zwany marszałkiem-seniorem.

Marszałek-senior przeprowadza ślubowanie. Po odczytaniu roty ślubowania — każdy z posłów wstaje kolejno i powtarza: „ślubuję”. Następuje wybór marszałka Sejmu i wice-marszałków.

Na pierwszym posiedzeniu Sejm wybiera przewodniczącego Rady Państwa, a także jego zastępców, sekretarza i członków Rady.

Sejm powołuje prezesa Rady Ministrów, powierzając mu przedstawienie wniosków co do składu rządu.

Dokonyuje się również wyboru komisji mandatu-regulaminowej, która na kolejnym posiedzeniu składa Izbie sprawozdanie i wnioski w sprawie ważności wyboru posłów.

Na pierwszym lub drugim posiedzeniu parlamentu powołuje się pozostałe komisje sejmowe.

Kluby poselskie ukonstytuują się zazwyczaj przed inauguracyjnym posiedzeniem Sejmu. Przewodniczący klubów lub ich zastępcy wchodzi w skład Konwentu Seniorów, który jest organem doradczym Prezydium Sejmu.

Ukonstytuować powinny się też nowo wybrane rady narodowe stopnia wojewódzkiego. Pierwszą po wyborach sesję rady zwołuje się w ciągu 2 tygodni od dnia wyborów.

Na pierwszych sesjach rad stopnia wojewódzkiego radni składają ślubowanie. Dokonuje się wyboru prezydium rady narodowej, powołuje się stałe komisje rady narodowej. Na pierwszych sesjach WRN uchwała także wstępne plany swej pracy w br. (PAP)

„Polsport”

460 000 piłek oraz nowe wyroby

Poznańskie Zakłady Artykułów Sportowych i Turystycznych „Polsport” zwiększa w tym roku sprzedaż na eksport o 35 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym. Dla odbiorców z 15 krajów „Polsport” wyprodukował 230 000 piłek sportowych, wartości 54 mln zł. Grono importerów rozszerza się w tym roku o NRD, Kuwejt, Finlandię i Szwecję.

Zwiększy się również produkcja przeznaczona dla handlu krajowego, który otrzyma z „Polsportu” m. in. 230 000 piłek. Na zapotrzebowanie amatorów sportu i turystyki zakłady podjęły w tym roku produkcję kilku wyrobów nowych. Będą to maski i wyposażenie do szermierki, torby do sprzętu sportowego, pokrowce na narty, materace do mebli campingowych.

Produkcja „Polsportu” której wartość wyniesie w tym roku 250 mln zł, w dużym zakresie powstaje w chałupnictwie. Zakłady rozszerzają ten system pracy i obecnie zatrudniają w nim 1000 osób. (gra)

sport-sport

Kronika olimpijska — „Moskwa-80”

Moskiewscy budowlani oddali do użytku dwa nowoczesne budynki hotelowe nowego kompleksu turystycznego w dzielnicy Izmailowo. Pozostałe trzy budynki ukończone zostaną w najbliższych dniach. Wszystkie izmailowskie hotele olimpijskie to budynki o 31 kondygnacjach. W sumie przysięgają one jednocześnie około 10 000 turystów w komfortowych jedno- i dwuosobowych pokojach. Aktualnie trwa wyposażenie wnętrz, wstawianie mebli wyprodukowanych przez zakłady w Wilnie, plastycy ozdabiają sale recepcyjne, restauracje i sale bankietowe nowego kompleksu hotelowego. Restauracje, kawiarnie i bary pięciu izmailowskich hoteli olimpijskich będą mogły przyjąć jednocześnie 8 000 gości. *

Uczestników i gości moskiewskich igrzysk olimpijskich obsługiwać będzie ogromna armia ludzi. O skali przygotowań do igrzysk i wymaganiach jakie stawiają one przed organizatorami świadczyć może fakt, że o wyżywienie sportowców, sędziów oraz radzieckich i zagranicznych turystów dbać będzie w okresie olimpiady 47 000 ludzi, wśród nich 18 000 kucharzy i cukierników, 48 restauracji i kawiarni dysponujących łącznie ponad 8 600 miejscami oddanych zostanie do dyspozycji dziennikarzy

obsługujących igrzyska. Znajdować się one będą zarówno w głównym centrum prasowym jak i subcentrach i hotelach moskiewskich.

W ubiegłym roku wydano w ZSRR ponad 350 tytułów książek poświęconych moskiewskim igrzyskom olimpijskim. Niemal co dzień ukazują się na półkach księgarni nowe „olimpijskie” książki. Do końca marca planuje się wydanie 150 tytułów. Duże zainteresowanie wśród kibiców wzbudzała seria „Od Montrealu do Moskwy”, wydana przez „Fizkulturę i Sport” — oficjalnego wydawcę komitetu organizacyjnego. Seria składa się z informatorów, poświęconych poszczególnym dyscyplinom sportu. Kibice mogą w nich odszukać wiadomości o historii poszczególnych dyscyplin, o najbardziej znanych sportowcach-faworytach moskiewskich igrzysk, zawarte są tam również dane statystyczne.

Rozpoczęto już przygotowania do wydania książek i albumów zawierających wyniki moskiewskiej olimpiady. Nie dalej jak po trzech miesiącach po zakończeniu igrzysk ukaże się album o wszystkich 203 złotych medalistach igrzysk oraz informator „Moskiewska olimpiada” w cyfrach i faktach”. (PAP)

R. Kokowska mistrzynią w przełajach

Zawodniczka Orła Wałcz — Renata Kokowska została mistrzynią Polski w biegach przełajowych. Tytuł ten wywalczyła podczas odbywających się w Sieradzu mistrzostw Polski seniorów i juniorów w lekkoatletycznym crossie. Renata Kokowska wygrała bezapelacyjnie bieg na 2 500 metrów wyprzedzając w silnej konkurencji Stanisławę Fedych ze Śląska Wrocław i Wandę Panfil z Lechii Tomaszów Mazowiecki.

Bardzo dobrze na tych zawodach zaprezentował się także w biegu juniorów na 5 000 m zawodnik piłkarskiej Gwardii — Marek Bryndza. Może on mówić o pechu, gdyż w czasie finiszu plasował się na me-

dalowej trzeciej pozycji i stracił ją w wyniku upadku tuż za linią mety, dzięki czemu w tzw. leju decydującym o kolejności, wyprzedził go Narcyz Cukrowski z Radomiaka. W biegu tym zwyciężył Krzysztof Dymnich z Budowlanych Częstochowa przed Markiem Karczewskim z Podlasia Białystok.

Te wysokie lokaty reprezentantów Piłkarskiego są najlepszymi wynikami z wszystkich ekip Wielkopolski. Z zawodników poznańskich w dwudziestce najlepszych (na 10 miejscu) uplasował się jedynie zawodnik Olimpii w biegu na 7 000 metrów — Józef Ziubrak. (wis)

G. Mayer zwyciężył w Metz

Amerikanin Gene Mayer został triumfem tenisowego turnieju „Grand Prix” w Metz. W finałowym pojedynku Mayer pokonał Włocha Gianni Ocicchio 6:3, 6:3, 6:0. (PAP)

Walne zebranie leszczyńskiego OZPN

W najbliższą środę o godz. 19 w Domu Kultury Kolejarzy w Lesznie przy ul. Dworcowej odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze leszczyńskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. (—)

„Mundial-82” — trzy dni dłuższy

Finały piłkarskich mistrzostw świata — 1982 w Hiszpanii zostały przedłużone o trzy dni i odbędą się w dniach 19 czerwca — 11 lipca — tak postanowił komitet organizacyjny FIFA. Zdecydowano bowiem, że w pierwszej rundzie spotkań grupowych rozegrane zostaną dniem po trzy a nie po cztery mecze.

4 zespoły rywalizować będą w sześciu grupach: w Elche i Alicante (grupa D), Walencji i Sarago-

sie (grupa II), Bilbao i Valladolid (grupa III), w Sewilli i Madrycie (grupa IV), w Vigo i Corunie (grupa V) oraz w Oviedo i Gijon (grupa VI).

Po zakończeniu rozgrywek w grupach, przewidziano dwa dni odpoczynku (26 i 27 czerwca). 8 lipca wyłonieni zostaną zwycięzcy czterech grup drugiej rundy. Finałowy mecz zaplanowano na 11 lipca. (PAP)

E. Heiden hokeistą?

Pięciokrotny mistrz olimpijski w łyżwiarstwie szybkim Amerykanin Eric Heiden zamierza występować w hokeju. Jego drużynę Manglerud Star Oslo. Heiden będzie studiował na sportowym uniwersytecie w stolicy Norwegii. łyżwiarz amerykański zamierza również występować w kolarskim klubie Grenland Oslo. Jako specjalność wybrał sobie kolarstwo torowe. MS Oslo to czołowy zespół I ligi norweskiej. Natomiast Grenland jest jednym z najsilniejszych klubów kolarskich w Norwegii.

„Zawsze interesowałem się hokejem na lodzie. Sympatię do tej dyscypliny sportu dzieliłem z Markiem Johnsonem,

który grał w reprezentacji USA na igrzyskach olimpijskich w Lake Placid i zdobył tam złoty medal” — powiedział Heiden.

Heiden może nie grać tak dobrze w hokeja jak Johnson — stwierdził przedstawiciel klubu MS Oslo Harald Motroem — ale nie widzę przeszkód, żeby nie miał występować w naszym zespole. Na pewno będzie on dużą atrakcją dla widzów. Nie obiecujemy Heidenowi, że będzie miał zapewnione miejsce w naszej drużynie hokejowej. Dla nas jednak stanowi dużą przyjemność, że taki sportowiec jak Heiden chce grać w naszym klubie. (PAP)

Pacjent mimo woli

Dokończenie ze str. 3

przez funkcjonariuszy państwowych (m. in. lekarzy) przy wykonywaniu powierzonych im czynności, a także na art. 445 kc, traktującym o zadośćuczynieniu za krzywdę m. in. w postaci bezprawnego pozbawienia wolności.

Można o takim czynie bezprawnym mówić w psychiatrii, w której czasami niesłychanie trudno określić czy pacjent jest tak niebezpieczny dla siebie lub otoczenia, że niezależnie od jego woli trzeba go umieścić w szpitalu psychiatrycznym? Zdarza się przecież, że chory, który zachowuje się bardzo spokojnie (brak podniecenia tzw. psychoruchowego) znajduje się w stanie depresji (tzw. endogennej), często prowadzącej do niespodziewanych samobójstw. Wszystko to prawda i dlatego trzeba powiedzieć, że nie da się uniknąć pomylek, na przykład w postaci przedwczesnego umieszczenia pacjenta w szpitalu psychiatrycznym czy też przedwczesnego zwolnienia go stamtąd. Trudno zatem o taką pomyłkę mieć pretensje do lekarza, jeśli zrobił przedtem wszystko, co było w jego mo-

cy, by postawić właściwą diagnozę. Taką starannością nie wykazali się jednak lekarze, opiekujący się Leonardem D. I na tym właśnie polega sedno opisywanej sprawy. Sąd stwierdził:

Do PSK nr 5 skierował Leonarda D. bez jego zgody lekarz-chirurg (z Pogotowia Ratunkowego), który owego skierowania nie uzasadnił na piśmie (ograniczył się do wypisania na receptę tzw. jednostki chorobowej). W tej sytuacji lekarze PSK nr 5 mieli obowiązek — przed podjęciem decyzji o zatrzymaniu lub zwolnieniu Leonarda D. — przeprowadzić szczególnie staranne postępowanie diagnostyczne. Wymagało ono przeprowadzenia wywiadów z członkami rodziny i współtowarzyszami pracy pacjenta. Tymczasem tego nie uczyniono, co decyduje — o jego przymusowej obserwacji w Gnieźnie — kaže uznać za niesłuszną i przedwczesną.

Lekarze w Gnieźnie nie wiedzieli, że owa decyzja, nie

była poprzedzona właściwymi badaniami (zmierzającymi m. in. do ustalenia czy Leonard D. jest niebezpieczny dla otoczenia) przeto przyjmując go na oddział odizolowany postąpili prawidłowo. Jednakże i oni nie ustrzegli się znaczących uchybień. Polegały one na tym, że po 14-dniowej obserwacji, kiedy już stwierdzili, że Leonard D. nie jest niebezpieczny dla otoczenia, nie dołożyli starań, by przyspieszyć badania psychologiczne i podjąć decyzję o zwolnieniu go ze szpitala. Brak dostatecznej liczby psychologów i w rezultacie opóźnienie ich badań, nie może uzasadniać pozostawienia pacjenta — wbrew jego woli — w szpitalu. Niezgodna z prawdą była zaś informacja udzielona bratu Leonarda D., że jego zwolnienie zależy jedynie od wniosku żony.

Takie ustalenie uchybienia w postępowaniu lekarzy, opiekujących się Leonardem D., konfrontując to postępowanie z wymogami instrukcji (wydana przez Ministerstwo Zdro-

wia w 1952 roku) w sprawie przyjmowania do szpitali psychiatrycznych i wypisywania z nich pacjentów. Zapewne lepsze niż ten akt prawny rozwiązanie wprowadzi opracowywana od lat ustawa o ochronie zdrowia psychicznego. Nie wprawdzie trzeba jednak upatrywać najważniejszej bariery, chroniącej przed krzywdami, takimi jakiej doznał Leonard D. Wszak instrukcja z 1952 roku też nakazuje szczególną ostrożność przy decydowaniu o umieszczeniu w szpitalu pacjenta wbrew jego woli. Chodzi więc przede wszystkim o taką postawę lekarza, która scharakteryzował w swoim „Rytmie życia” profesor Antoni Kepiński:

„Postawa naukowa i wiedza książkowa nie zawsze są najważniejsze; czasem większą rolę odgrywa codzienne doświadczenie lekarskie i w ogóle leżące w życiu, i pewne cechy charakterologiczne, jak poczucie odpowiedzialności, takt i umiejętność wczucia się w drugiego człowieka, które lekarz kształtuje w sobie na równi ze zdobywaniem wiedzy fachowej...”

MICHAŁ ŁUCZAK

Nie ustają strajki

Niepokoje społeczne w Zimbabwe

Zimbabwe, które 18 kwietnia br. ma oficjalnie uzyskać niepodległość, ogarnęły niepokoje społeczne. Od kilku dni w Salisbury i niektórych innych miastach trwają lokalne strajki miejscowej ludności. Ich uczestnicy domagają się poprawy warunków bytowych i zrównania płac z wynagrodzeniem otrzymywanym przez białych pracowników. (PAP)

Odpowiedzialność za partnera...



Nie trzeba chyba podkreślać, że takie późne zgłaszanie przyczynia się niejednokrotnie do powstania całego łańcucha zakażeń. Co bywało tego przyczyną? Otóż początkowo objawy są nierzadko słabo zaznaczone i mało charakterystyczne a chorzy, zwłaszcza zwracający mniejszą uwagę na higienę mogą je przeoczyć.

Część chorych, zwłaszcza nie dostatecznie uświadomionych, może zlekceważyć początkowe objawy, nie wiążąc ich z możliwą wosacją zakażenia się. Wreszcie nie wolno zapominać, że choroby te, szczególnie rzeżączka, bywają zaraźliwe już w okresie wylegania, a więc zanim choroba się ujawni, kiedy osoba chora nie może jeszcze dostrzec żadnych objawów.

Jeżeli uwzględni się powyższe uwagi, staje się jasne, że osoby dotknięte chorobą mogą nie zdawać sobie sprawy ze swej zakaźności, nie powstrzymać się od kontaktów płciowych i przenosić zakażenie na zdrowych.

Te okoliczności jasno tłumaczą potrzebę czynnego działania służby zdrowia, w celu jak najszybszego objęcia leczeniem tych osób. Ale to nie jest jedyny powód takiego postępowania.

Trzeba przypomnieć co grozi osobom, które nie zdają sobie sprawy ze swej choroby i nie zgłaszają się do leczenia. Narażone są one przecież na poważne i trwałe przy tym nie raz, następstwa nieleczonych lub późno leczonych zakażeń.

A późno rozpoczęte leczenie trwa z reguły dłużej, jest bardziej uciążliwe i nie zawsze jak wspomniano, prowadzi do

przywrócenia pełnego zdrowia. Konieczność badania osób, które poprzez kontakty seksualne z chorymi na kiłę lub rzeżączkę narażają się na zakażenie — jest rozumiana przez wielu chorych.

Przyprawdzają oni swe partnerki lub partnerów do poradni lub pomagają lekarzowi w dyskretnym objęciu opieką tych osób, udzielając niezbędnych informacji.

Taka postawa charakteryzuje się odpowiedzialnością za zdrowie partnera jest dowodem dojrzałości.

Niestety, w naszym społeczeństwie współpraca chorych z lekarzem bywa w tym zakresie jeszcze niedostateczna. I to jest niewątpliwie jedną z przyczyn obserwowanego u nas znów ostatnio wzrostu zachorowań.

Powody takiego postępowania części chorych bywają różne. Jedni, niedostatecznie uświadomieni, nie rozumieją istoty tego ważnego problemu. Inni, nastawieni egoistycznie, interesują się jedynie zdrowiem własnym.

Zdarzają się też tacy, którzy niesłusznie obawiają się komplikacji osobistych, gdyż nie wiedzą, że wszystkie informacje dotyczące tych spraw są objęte tajemnicą.

Powodem bywa też czasami zamiar ochrony partnera przed koniecznością wizyty w poradni, co jednak ma przykre następstwa dla osoby nieświadomej zarażenia. Trzeba pamiętać, że od obowiązków troski o zdrowie partnera nie wolno się uchylić.

doc. dr hab. ANDRZEJ STAPIŃSKI

HUMOR I SATYRA



Praca

Tokarza na cały lub pół etatu przyjmie. Luboń 3, Puszkińska 2 warsztat. 25617gpr

Zatrudnię samodzielnego elektryka samochodowego w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25551g.

Przyjmę szycie do domu. Poznań, ul. Zerkowska 3. 22646g

Pań do szycia skrojonych koszul poszukuje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22628g.

Przyjmę uczniów w naukę zawodu murarza lub przyuczenia do zawodu specjalności układanie płytek ściennych, lastriko, z możliwością ukończenia szkoły podstawowej, zawodowej, z zamieszkaniem w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22575g.

Fotograf przyjmie ucznia. Foto Maryla, Grobla 1a. 22465g

Przyjmę każdą pracę chłupniczą, także szycie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22439g.

Fryzjerka zdolna, dobre warunki, stała praca, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22169g.

Fryzjerka potrzebna w Poznaniu, późniejsze przebiegi zakładu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22333g.

Kupno

Tu tylko skup najróżniejszych staroci: zegar kominkowy kukulka, zegarek ciekawy, figurę, lampę, szablę — laske ciekawą, kufel, porcelanę, moony srebrne, sztucze, tyżeczki, lyżki, talerzyki, kubki, puderniczki, fajer, różne naczynia, serwantki, stoliki, Umińskiego 7a m. 30. 23655g

Wzmocniacz „Kleopatra” tel. 615-09. 22187g

Kupię wał, silnik, części — Moskwicz 402. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22257g.

Opony 14 x 175 kupię. Tel. 473-49. 22354g

Kupię maszynę kuśnierską. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22418g.

Ogródek działkowy kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22499g.

Kupię niedrogi stary obraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22552g.

Magnetofon MK 2500 Grundig kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22720g.

Kupię garaż blaszany, nowy. Tel. 20-45-84 godz. 20-21. 22372g

Kupię lub wydzierżawię kiosk ewentualnie pawilon sprzedaje kwiatów w dobrym miejscu. Tel. 67-30-37 godz. 18-20 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22574g.

Kaktus aloes pięcioletni i starszy kupię. Kmiecia 25a. 22624g

Sprzedaż

Maszynę Lucznik LZ 3 przemysłowa + stół, silnik sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24154g.

Sadzonki pomidorów Ostona, Revermun, Vitrona sprzedam. Luboń, Armii Czerwonej 172. 23190g

Sprzedam silnik Warszawski, skrzynie biegów Lelwela 45. 22537g

Nowe futro z nutrii rozmiar 50 sprzedam. Tel. 66-05-40. 22508g

Sprzedam ciągnik Ursus C 328 stan bardzo dobry. Edmund Kłiniński Grodziszczko, 64-553 Grzebielińsko. 22391g

Samochody

Volksvagen K-70, stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 448-85 po godz. 18. 23913g

Lokale

Przyjmę panienkę na pokój 3-osobowy. Włodości: tel. 679-934, godz. 9-14. 22345g

Nieruchomości

Działkę 650 m² w Zanie-myslu sprzedam lub zamienię na Flata 126. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21765g.

M-4 własnościowe zamienię na domek do wykonania lub kupię rozpoczętą budowę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21767g.

Dom, zabudowania gospodarcze sprzedam. Halina Janicka, Stajkowo, 64-720 Lubasz koło Czarnkowi. 21811g

Dom z wygodami, zabudowania nadające się na hodowlę, c.o., działka o-grodnicza 5000 m² sprzedam. Stefan Wiatr, 76-042 Rosnowo 64, woj. koszalański. 21812g

Pół domu w Środzie, 3 pokoje z kuchnią, wygodami, zamienię na domek na wsi, blisko lasu do 15 km od Środy lub Flata 126p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21833g.

Działkę rekreacyjną kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21854g.

Część domu, samodzielnym mieszkaniem, lokalami handlowymi, świetnym punkcie Lubonia sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21837g.

Sprzedam działkę budowlaną 600 m², Czerwonak. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21885g.

Sprzedam lub wydzierżawię na dłuższy okres część działki 0,5 ha w pobliżu Poznania, Dworzec autobusowy i kolejowy na miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21932g.

Okazja — Gniezno, Rzeźnicka 1 sprzedam dom, stare budownictwo, docho-dowy — 2 sklepy i 5 lokali użytkowych, parcela 2220 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21959g.

Kupię działkę budowlaną Grunwald, Jeżyce. Tel. 67-20-81. 22038g

Działkę rekreacyjną, domek kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21817g.

Dom jednorodzinny z ogrodem do 2000 m² w Luboniu względnie okolicy Poznania do 10 km kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21821g.

Kupię uzbrojona parcelę budowlaną — Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21830g.

Sprzedam działkę ogrodniczą Rydzyna koło Leszna, pow. 3010 m² zabudowania: nowa szklarnia 30x9 m, mieszkanie 75 m², nowe pomieszczenia piekarnicze 321 m² zabudowy. Całość ogrzewana centralnie, Krzysztof Has-sny, Leszno, Karasia 9, tel. 45-18, godz. 18-20. 21614g

Guby

Dnia 21 bm. w budynku Oddziału Gastronomicznego przy ul. Kramarskiej 1 przystawiono w toalecie złoty zaryczynowy pierścionek. Uczciwego znalazcę bardzo proszę o zwrot za wynagrodzeniem do Oddziału Gastronomicznego Kramarska 1 (dział Konfr. Bufetów), tel. 591-46, godz. 7-15. 25863g

Różne

Regeneracja wałów korbowych Trabant, Wartburg, Syrena na wymiar. Gwarancja Warszawa. Zoliborz, ul. Felińskiego 2, telefon 39-39-00 34-70-21 Szymczak 455-K2

Matrymonialne

Wdowiec o milej prezen-cji, wzrost 1,70 m posiadający prawo jazdy po-za ładną panią do lat 50, samotną. Cel matrymo-nialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22192g.

pracownicy poszukiwani

PANSTWOWY SZPITAL KLINICZNY NR 5 AKADEMII MEDYCZNEJ w Poznaniu, ulica Szpitalna 27/33, tel. 408-61 — zatrudni zaraz następujących pracowników:

- SALOWA
- PRACOWNIKA zaplecza gospodarczego
- DEZYNFEKTORA
- PALACZA KOTLOWEGO

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dzia-le Służb Pracowniczych. 874-K1

Instytucja artystyczna w Poznaniu — zatrudni pilnie:

- KRAWCA,
 - SLUSARZA i RZEMIESLNIKA,
 - MALARZA ARTYSTĘ,
 - z dyplomami mistrzów lub czeladników.
- Oferty prosimy kierować na adres: RSW — „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1064-K1.

FABRYKA OBRABIAREK SPECJALNYCH „WIEPOFAMA” w Poznaniu, ul. Dąbrowskie-go 81/85 — zatrudni w okresie letnim — w zakładowych ośrodkach wypoczynkowych w Międzywodziu k. Dziwnowa i Budziszewku — pracowników na stanowiskach:

- MAGAZYNIER,
- ZAOPATRZENIOWIEC,
- RECEPCJONISTA,
- KUCHARZ,
- POMOC KUCHENNA,
- KELNER,
- PRACOWNIK POMOCNICZY,
- RATOWNIK.

Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiore-wego dla Pracowników FWP.

W ośrodku wczasów dla dzieci w Belęcinie — na następujących stanowiskach:

- WYCHOWAWCA,
- RATOWNIK,
- KUCHARZ,
- POMOC KUCHENNA,
- PRACOWNIK GOSPODARCZY.

Warunki pracy i płacy wg zarządzenia Mi-nistra Oświaty i Wychowania z dnia 27 ma-ja 1979 r.

Szczegółowych informacji udziela: Dział So-cjalny telefon 408-51 wewn. 1207 lub 1208. 583-K1

komunikat

ZARZĄD ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ LOKATORSKO - WŁAS-NOŚCIOWEJ H. CEGIELSKI w Poznaniu — zawiadamia, że zebrania informacyjne dla członków oczekujących na przydział mieszkań, odbędą się w następujących terminach:

- 14 kwietnia 1980 r. — członkowie przyjęci w terminie do 31 grudnia 1972 r.
- 15 kwietnia 1980 r. — członkowie przyjęci w 1973 r. i latach późniejszych.

Wszystkie w/w zebrania odbędą się w sali konferencyjnej Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski (II piętro — nad Domem Kultury) przy ul. Dzierżyńskiego 223/229 o go-dzinie 17.

Prosimy o zabranie legitymacji członkow-skich. 1068-K1

† Dnia 22 marca 1980 r. po krótkich i cięż-kich cierpieniach, zasnął w Bogu mój naj-ukochańszy mąż, sp.

mgr praw HENRYK MOLL

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o go-dzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim, msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek, 28 bm. o godz. 8.30 w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej.

W nieutulonym smutku pograżona
żona z rodziną 25937g

† Dnia 20 marca 1980 r. zasnął w Panu, po długich cierpieniach, w 83 roku życia i 58 roku kapłaństwa, sp.

ks. WŁADYSŁAW SPIKOWSKI

dr teologii, wieloletni prefekt szkół średnich i kanonik honorowy Kapituły Kolegiackiej w Poznaniu.

Przewiezienie zwłok do kościoła św. Marcina w Poznaniu w środę, dnia 26 marca br. o godz. 10.30. Msza św. żałobna o godz. 11. Pogrzeb na cmentarzu na Junikowie o godz. 13.50.

ksieźa

dekanatu Poznań-Śródmieście 25721g

† Dnia 22 marca 1980 r. przeżywszy lat 82 zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra-mentami św., mój najdroższy brat, kuzyn, wu-jek i stryj, sp.

WOJCIECH PODLASZEWSKI

artysta malarz, konserwator, pedagog, były wię-zień obozu w Dachau. Odnaleziony Złotym Krzy-żem Zasługi, Złotą Odznaką Związku Polskich Artystów Plastyków.

Człowiek o niezwykłej pracowitości, szlachet-ności i wielkiego serca, poświęcił swoje życie sztuce i kulturze.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godz. 15.00 na cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie (do grobowca rodzinnego).

W ciężkim smutku pograżone
siostra, siostrzenica i rodzina 25901g

† Dnia 20 marca 1980 r. zginął śmiercią tra-giczną, nasz drogi mąż, ojciec, teść, brat, szwagier, siostrzeniec, wujek i zięć, w wieku 51 lat

HENRYK ZIOLKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapiona

żona z rodziną 25905g

EDMUND WESZKA

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współ-czucia składają

Zarząd, Rada Sp-ni, Rada Zakładowa i współpracownicy
Poznańskiej Sp-ni Pracy Przemysłu Skórzanego w Poznaniu 25580g

Dnia 7 lutego 1980 r. zmarł w Łodzi przeży-wszy lat 77

WACŁAW ANDRUSZEWSKI

adwokat

Pogrzeb odbył się w Pabianicach,

o czym zawiadamia

rodzina 25598g

W dniu 20 marca 1980 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., w 84 roku życia, sp.

STANISŁAWA MASADYNA

moja nieodżałowana towarzysząca życia od lat 45, moja troskliwa opiekunka od lat dziecie-czych, nasz przyjaciel, człowiek szlachetny i ofiarny.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu komunalnym na Junikowie. Msza św. odprawiona zostanie tegoż dnia o godz. 8.30 w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej.

Zofia Sławska
Krystyna Sławska-Pawłowska
grono przyjaciół i rodzina 25767g

Dnia 22 marca 1980 r. zmarł po długich i cięż-kich cierpieniach, nasz ukochany ojciec, dza-dek i pradziadek, przeżywszy 83 lata

KAROL KOZŁOWSKI

emeryt, były pracownik PPBP nr 1

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu miłostowskim.

W głębokim smutku pograżona

rodzina 25981g

Ul. Kwiatowa 2 m. 1.

† Dnia 22 marca 1980 r. zmarła nasza ukocha-na mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 78

CECYLIA LESIŃSKA

z domu Kowalska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o go-dzinie 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

rodzina 25891g

Ul. Jesienna 29 m. 9,

dawniej: Żywiecka 19.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 marca 1980 r. zmarła namaszczona Oleja-mi św., nasza ukochana żona, siostra i ciocia, sp.

KAZIMIERA HOFFMANN

z domu Reich

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Mąż z rodziną 25991g

Ul. Krasińskiego 2 m. 4.

† Dnia 20 marca 1980 r. zasnął w Bogu, prze-żywszy lat 73, nasz ukochany tatuś, teść i dziadek

ADAM PURCHA

emerytowany kierownik szkoły w Uzarzewie

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

rodzina 25876g

Radojewo, ul. Szkolna 4.

mgr EUGENIUSZ MATSCHEY

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współ-czucia składają

Zarząd i członkowie Koła Zakładowego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górniczo-Przemysłowych w Jelonku 635-K3

Dnia 23 marca 1980 r. zmarł po długiej cho-robie, przeżywszy lat 67, opatrzony Sakramen-tami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek

LEON WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną 25967g

† Dnia 23 marca 1980 r. zmarł po długiej i cięż-kiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, tatuś, syn, brat, zięć, szwagier, siostrzeniec, bratanek, kuzyn i wu-jek, przeżywszy lat 28, sp.

KAZIMIERZ KORCZ

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 26 bm. o godz. 15.00 w kościele św. Jakuba w Głuszy-nie, po czym pogrzeb.

W głębokim smutku pograżona

żona z synkiem oraz rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 26023g

† Dnia 22 marca 1980 r. zmarł opatrzony Sa-kramentami św., w wieku 72 lat, a 46 roku kapłaństwa

ks. ALOJZY SŁAWSKI

dziekan krotoszyński, proboszcz parafii św. Ap. Piotra i Pawła w Krotoszynie, więzień obozów koncentracyjnych w Buchenwaldzie i Dachau

Msza św. pogrzebowa i pochowanie zwłok w czwartek, 27 bm. o godz. 15.00 w Krotoszynie.

O modlitwę proszą

ksieźa dekanatu krotoszyńskiego 25972g

† Dnia 23 marca 1980 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., prze-żywszy lat 70, mój najdroższy mąż i nasz ukocha-ny ojciec, teść i dziadek

BRONISŁAW IDASZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o go-dzinie 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną 25969g

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. Os. Boh. II Wojny Światowej 34 m. 26.

† Dnia 22 marca 1980 r. w pól roku po śmierci meża Michała, zasnął w Bogu, nasza naj-droższa mama, teściowa, siostra, babcia i pra-babcia, przeżywszy lat 78, sp.

MARIA STROJNA

z domu Łopatka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godz. 14.00 w Strzałkowie.

W głębokim smutku pograżona

rodzina 25903g

Strzałkowo, ul. Wrzesińska 16.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 marca 1980 r. zmarł przeżywszy lat 68, nasz najdroższy mąż, ojciec i dziadek, sp.

EDWARD ZWIERNIK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w śro-dę, 26 bm. o godz. 14.00 w kościele w Smocho-wicach, po czym pogrzeb na cmentarzu w Krzy-zownikach.

Żona, dzieci i wnuki 25918g

Ul. Umińskiego 14 m. 1.

† Dnia 22 marca 1980 r. zmarła przeżywszy lat 87, nasza kochana mama, teściowa, cio-cia i kuzynka, sp.

Sabina Kazimiera RÓŻAKOLSKA

z domu Stawicka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie

o czym z żalem zawiadamia

syn z rodziną 26058g

Ul. Szydłowska 17 m. 3.

† Dnia 23 marca 1980 r. zmarł opatrzony Sa-kramentami św., przeżywszy lat 85, mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek

LUDWIK BUDZYŃSKI

MARZEC
25
Wtorek

Wieliczysława
Marii

Słońce: 5.43—18.14

TEATRY

POZNAN

WIELKI — g. 18 „Straszny dwór”
MUZYCZNY — g. 19 „Wiedenska krew”
POLSKI — g. 19 „Dacia”
NOWY — g. 18 „Laznia”

KINA

BUK: „Przypadki Picassa” (szwedz.)
CHODZIEŻ Notec: „Tanase Scat” (rum.)
GNIEZNO Polonia: „Ostatnie zadanie” (amer.)
GOSTYŃ: „Cóż ty za pani” (pol.)
GÓRA: „Prawdziwe życie Drakuli” (rum.)
JAROCIN: „Niebieskie kolnie” (amer.)
KALISZ Stylowe: „Afera Concorde” (wł.), „Dubler” (fr.); Syrena: „Imperium namiętności” (jap.)
KEPNO: „Racja stanu” (fr.)
KŁODAWA: „Wypij do dna” (radz.), „Zorro” (wł.)
KONIN Górnik: „Na wielkiej rzece” (wł.)
KOSCIAN: „Bądź błogosławion” (bulg.)
KROTOSZYN: „Taczanka z podłudnia” (radz.)
KRZYŻ: „Długi weekend” (hiszp.)
LESZNO: „Niech żyje Meksyk” (radz.)
NOWY TOMYSL: „Tortury” (fr.), „Bitwa o Midway” (amer.)
PIŁA Iskra: „Gorączka sobotniej nocy” (amer.); Sokół: „Kliniec” (pol.)
PLESZEW: „Agnieszka idzie na śmierć” (wł.)
PNIEWY: „Mistrz rewolweru” (amer.)
RAWICZ: „Bałmut” (radz.)
SŁUPCA: „Król Cyganów” (amer.); „Osada gawronów” (czesłowski)
ŚCÓW: „Odnaleziona” (rum.)
SZAMOTULY: „Ostatni pocisk z Gun Hill” (amer.); „Hubal” (pol. skł.)
ŚRODA: „Drzewo pragnień” (radz.); „Dramat na polowaniu” (radz.)
TRZCIANKA: „Szalone dni” (ju gosłowski)
TUREK: „Cień leżącego ptaka” (czesł.)
WRONKI: „Dora nadaje” (węg.); „Panowie dbacie o żony” (fr.)
WRZESNIA: „Okupacja w 28 obrazach” (jug.); „Wódz Indian, Te cumseh” (NRD); „Dzień delfina” (amer.)
WSZCHOWA: „Zamiana mieszkań” (radz.)
ZŁOTOW: „Piąta pora roku” (radz.)

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 10.25 „Eman cypanki”; 10.30 „B. Prusa”; 10.35 Cze ry pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka pol skich melodii; 13.01 Stara i nowa muzyka wojskowa; 13.20 Comba jazzowe; 13.40 Walki mitologii greckiej w twórczości (Główna); 14 Studio „Gama”; 16 Tu Jedyn ka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Je dynka (c.d.); 18.33 Koncert żyweń; 19.15 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Pieśni i tańce ludowe Grecji; 20.05 Koncert żyweń; 21.38 Ty dzień muzyczny w kraju; 22.23 Gdańsk na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.
PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zbi lenia; 9.30 Moto-Sprawy; 9.40 Dla przedszkoli: „Pajtek” — słuchowisko; 10 Radiowy kabaret warszawski; 10.30 Słynni gitarzy ci; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Motywy greckie w twórczości kompozytorów francuskich i hiszpań skich; 11.35 Skrzynka poszukiwa nia rodzin PKC; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Od solisty do orkiestry; 12.25 Walki mitologii greckiej w twórczości Strawińskiego; 12.55 „Pamiętam nas” — sple wa U. Sipińska; 13 Public kła jowa; 13.10 R. Wagner — fragm. z I aktu opery „Holender tu laez”; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.5 L. v. Beethoven — Romanse na skrzypce i orkiestrę; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie!; 14.25 Tu Ra dio Moskwa; 14.45 Muzyka Hayda na; 15.30 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Gła zespół „Booker T. and The MG's”; 16.30 Śpiew chóralny — interpretacje, tempe ramenty, nastroje; 16.40 „Oczeku jąc barbarzyńców” — aud. o twór czości K. Kawafisa; 17 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 17.20 „Biesiada”; 18 Amatorskie zespó ly przed mikrofonem; 18.25 Plebis cyt Studia „Gama”; 18.40 Kraj obrazy; 19 Koncert wieczorny skrzypka greckiego D. Mitropolu lusa; 20 Redakcyjne Forum; 20.21 J. B. Sully „Aires”; 21.40 Spis cwa Chór Chłopcy i Męski St. Johns College; 22 Radiowy Tygodnik Kul turalny; 22.40 „Co dalej z tea trem?”; 22.40 Utwory Senie sa Xenakipa; 23.15 L. Różycki: „Bo lesław Smiały” — poemat symf.; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Za kierow nica; 8.40 Co kto lubi; 9 „Za kaz wjadzie” — pow.; 9.10 Klar net ze swingiem; 9.30 Nasz rok 80; 9.45 Koncert na altówce; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11 J. Conrad: „Zwycięstwo”; 11.30 Praska sesja A. Makowicza; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Witraz” — pow.; 14 Inspiracje malarskie w muzy

Piłskie

Na ratunek lasom

Lasy są bogactwem województwa piłskie go. Zajmują prawie 40 procent jego ogólnej powierzchni: dostarczają drewna, stanowią ozdobę krajobrazu, mają wpływ na klimat i stosunki wodne. Wymagają więc umiejętnej eksploatacji i — a może przede wszystkim ochrony. Ochrony przed groźnym szkodnikiem — brudnicą mniszką. Ten motyl nie jest szkodliwy. Jego gąsienice natomiast — żerujące głównie na sosnie i świerku — „oblepiają” drzewa, ogolając je z igiel. Powodują powstawanie tak zwanych gołozerów, w wyniku których ogromne pola cie lasu usychają i muszą być wycinane.

Alarm w piłskich lasach rozpoczął się kilka lat temu. Stwierdzono ogromną liczbę gąsienic, które pożerały wszystko, co napotykały na swej drodze. W roku ubiegłym zaatakowanych było prawie 10 000 hektarów dorodnych lasów sosnowych. Przedsięwzięto szeroka akcja chemicznego zwalczania szkodnika. Spowodowało to prawie całoroczny zakaz wstępu do lasu; nie można było zbierać jagód, grzybów i innego rona leśnego. Straty z tego powodu są znaczne. Będą one — jak się okazuje — jeszcze większe, bo wielomilionowe wydatki związane z akcją poszły na darmo. Niedawne badania leśników wykazały, że brudnica mniszka może w tym roku zaatakować aż 113 000 ha lasów, czyli 16 procent ich powierzchni w Piłskim. Dlaczego tak się stało?

Podczas ubiegłorocznych oprysków leśnicy ze zdumieniem stwierdzali niebywałą odporność gąsienic na środki chemiczne. Ze zdumie nia przecierali oczy, jak gąsienice pokotem spa dały z drzew, aby wkrótce wrócić na ich korony i żerować. Okazało się, że preparat chemiczny był nie taki jak trzeba. Niestety, na dodatkowe opryski było już za późno.

Preparat dostarczany piłskim leśnikom i nie tylko im (brudnica mniszka zaatakowała lasy w północno-zachodniej części Polski) przez Zakłady Chemiczne „Organika — Azot” w Jaworznie okazał się nazbyt „rozcieżniony”. Afera w Jaworznie została wykryta. Po sypały się wysokie wyroki. Przepięty pro ceder — niestety — spowodował, że lasy zna lazły się w obliczu klęski żywiołowej. Prze-

żyła bowiem ogromna liczba gąsienic, które przeobraziły się w motyle, a te w sierpniu złożyły jaja. Na jednym drzewie może być od 300 do 3 000 takich jaj, łatwo więc sobie wyobrazić stopień zagrożenia lasów.

Jedyną nadzieją jest skuteczny oprysk w okresie pierwszego stadium rozwoju gąsienic. — Tym razem musi to być akcja bez „niespodzianek” — stwierdza zastępca dyrektora Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Piłce — Stanisław Tomczyk. — Prezydium Rządu podjęło odpowiednie decyzje oraz wyasygnowało na ten cel ponad 70 mln złotych, w tym dewizy na zakup z Wielkiej Brytanii preparatu chemicznego „Ambusz”.

Ów środek jest bardziej skuteczny od stosowanego w roku ubiegłym preparatu „Mgławik”, a karencja wynosi zaledwie dwa tygodnie. Ma to znaczenie, gdyż już w lipcu będzie można zbierać jagody, grzyby i inne ru no leśne. „Ambusz” zagraża jednak pszczołom oraz rybam. Z tego też względu na okres oprysków właściciele pasiek będą musieli przewieźć pszczoły w bezpieczne rejony województwa, głównie w okolicie Wągrowca oraz Wyrzyska. Dbać się będzie także o to, aby wyrządzić jak najmniej szkód czystym wodom.

Przygotowania do akcji opryskowej trwają. Do poszczególnych nadleśnictw dostarczane są pojemniki z preparatem chemicznym. Przewiduje się, że w akcji uczestniczyć będzie w Piłskim 20 samolotów, które w ciągu trzech tygodni (w maju i czerwcu) powinny rozpylić 700 ton „Ambuszu”. W chodzieskim „Polporcie” sypie się 14 000 flag do oznaczenia pól opryskowych. Na czas akcji w Jastrowiu działać będzie placówka Instytutu Badawczego Leśnictwa, który ma prowadzić do ciekawia naukowe oraz służyć pomocą leśnikom i pilotom.

Ich poczynania obejmą przede wszystkim nadleśnictwa: Pietrzejowice (Puszcza Notecka), Wałecz, Sarbia, Człopa, Jastrowie, Mirosławiec, Okonek, Fodanin, Zdrojowa Góra (okolice Piły), Złotów i Wyrzysk. Tam bowiem występują największe skupiska szkodnika.

WŁADYSŁAW WRZASK

Kaliskie

Czy „Pollena” nadrobi zaległości

Zakład nr 4 w Ostrzeszowie (Kaliskie) Wroclawskich Zakładów Chemicznych Gospodarczej „Pollena” całą swą tegoroczną produkcję przeznaczają na rynek krajowy. Wytworzy się zaś w tym roku towary wartości ponad 875 mln złotych, a więc równiejszyskanej w roku 1979.

Odbiorcy krajowi powinni otrzymać w tym roku 19 000 ton proszków do prania, w tym — 17 000 ton proszku „E” oraz 2000 ton „Bio”, potrzebnego użytkownikom pralek automa tycznych. Ostrzeszowska filia „Polleny” ma dostarczyć ponadto 1000 ton mydła toaleto wego („Nocturnu”) i „Rumian kowego”), 6000 ton pasty „Kom fort”, 3150 ton płynów, m. in. „FF”.

Czy wszystkie te zadania zostaną wykonane? Obecnie zakład boryka się z trudnościami surowcowymi. Głównie z tej przyczyny do realizacji zadań pierwszego kwartału — jak przewiduje się w ostrzeszowskim przedsiębiorstwie — zabraknie produktów wartości około 10 mln złotych. (ewi)

ce; 15.05 Muzyka młodej genera cji; 15.40 Piosenki spod Akropolu; 16. Reportaż — Taniec jest ra dością; 16.20 Muzykobranie; 16.35 Nasz rok 80; 17.05 Muzyka pocztowa UKF; 17.40 Bielszy odcień blue sa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19. Posłuchac warto... 19.15 Gra zespołu Old T mers; 19.35 G. Verdi: „Bitwa pod Legnano”; 19.50 „Zakaz wjadzie”; — pow.; 20 Z mojej płytoteki; 20.30 Spotkanie z Barbarą Borys Damięcką; 21 Oscar Peterson i Joe Pass w Sali Pleyela; 21.35 Antologia piosenki francuskiej; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Fleetwood Mac; 22.15 Konsonanse i dysonanse; 23 Wyobraźnia poetycka kobiet; 23.05 Między dnem a snem (ok. 0.55 — Program na dzień następny).
Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 8 Grupa wokala na „Partia”; 8.10 R-Tu Szkoła Średnia dla Paucujących — Język polski; „Romantyczne porządki w języku”; 8.25 A. Vivaldi: Koncert C-dur na 2 trabki i ork.; 8.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Szansa dla młodzi zy; 9 Dla kl. II—III (wych. muz.); „W rytmie polki”; 9.25 Podróż muzyki po kraju; 9.40 Dla przed szkoli: „Pajtek” — słuch.; 10 Dla kl. VI (geografia); „Na sło wiński wybrzeż”; 10.30 Esira da przyjaźni; 11 Dla szkół sred-

Poznańskie

Ostrożnie z wypalaniem traw

W związku z bezdeszczową pogodą coraz częściej dokonuje się na terenach wiejskich wypalanie traw bez odpowiedniego zabezpieczenia przeciwpożarowego. Powoduje to pożary. Jeden z większych miał miejsce 21 bm. w Borowym Młynie w pobliżu Sierakowa. Pracownicy PRR Lutom wypalali tam trawę na łące, skąd ogień przerzucił się na sąsiedni las. Spłonęło 5 ha poszycia leśnego.

Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w Poznaniu apeluje do rolników i pracowników rolnych o przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych, m. in. także o zakazie wypalania pozostałości roślinnych na polach, łąkach i wrzosowiskach. (na)

Z archiwalnych zapisków

Kłątwa nad miastem

Oto, gdy Jagiello i jego młoda żona przybyli do Gniezna, by założyć królestwo, pojeździć z wozami rąch i nad winnymi przeprowadzić sądy, czyli tak zwane roki królewskie, wiadomym było, że trzeba będzie nie tylko izb na noclegi dla nich, ale również jadła dla dworu i paszy dla koni. I tego zażądał królewski rolnik. Niepomny przywilejów koszyckich, wydanych przez króla Ludwika Węgierskiego, sam wystąpił przeciwko prawu.

Nie mogło to wywołać zachwy tu u mieszkańców Gniezna i oko-

łogowali je zaś okoliczni chłopci, gdy przybyli do niej ze skargą i la mentem na królewskich pochół ków, zabierających dobytek z obór i ziarno na wiosenne siewy przeznaczane.

W tej sytuacji trudno było zaognioną od lat wań między Na tęczami i Grzymalitami godzić. Bo chociaż niefortunne wystąpienie króla zostało załagowane, to dwór królewski ruszył do Pozna nia, aby tam dopiero „roki” od prawić.

Kłątwa nad Gniezna została zdjęta, a zgodę uwiecznił spokój, jaki zapanował wówczas tak w Gnieźnie, jak i w całej Wielkopolsce.

WOJCIECH STASZEWSKI

Listonoszom łatwiej



Osiedlowe skrzynki listowe od kilku lat ułatwiają pracę doręczy cielom.

Na zdjęciu: Stanisław Stróżyński — listonosz z Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Krobi (województwo leszczyńskie) rozdzielający gazety do skrzynek w Pudliszkach.

Fot. — R. Królak

Konińskie

Trwają remonty w elektrowniach

Z każdym rokiem zwiększa się zakres remontów w konińskich elektrowniach. Trzeba ich robić więcej niż w innych krajowych siłowniach. Wynika to m. in. z wieku konińskich elektrowni „Pątnowa”, a zwłaszcza „Konin”. Nie bez znaczenia jest też konieczność częstego odstawiania bloków do rezerwy (brak paliwa) co powoduje szybsze zużycie urządzeń, niż w następstwie ich nieprzerwanej pracy.

W tym roku remonty zaczęły się w Zespole Elektrowni „Pątnów — Adamów — Konin” już w styczniu. Odnowiono blok nr 4 w „Pątnowie”. Trwa remont bloku nr 5 w tejże siłowni i bloku nr 2 w „Adamowie”, w kwietniu ukończy się prace przy kotłach nr 83 w elektrowni „Konin”. W tym roku remontami kapitalnymi, o rozszerzonym zakresie, obejmie się jeszcze dwa bloki „Pątnowa” i dwa „Adamowa”. Poza tym wykona się wiele drobniejszych prac.

Realizacja tych zadań remontowych wymaga o 400 000 roboczogodzin więcej niż w roku ubiegłym. Jak zawsze 50 procent prac wykonają konińscy energetycy własnymi siłami. Pozostałą część realizować będą m. in.: Zakład Remontowy Energetyki z Wrocławia, Energomontaż Północ i opolski „Remak”.

Od pełnego wykonania zadań remontowych zależy dyspozycyjność urządzeń energetycznych. Niestety, ciągle jeszcze konińskie elektrownie nie mają zapewnionych dostaw wszystkich potrzebnych części i urządzeń. Na przykład potwierdzone dostawy tylko 50 procent potrzebnych wyrobów szamotowych i ceramicznych. Z tej właśnie przyczyny nie były wykonane wszystkie niezbędne prace remontowe w minionych latach.

Konińskie elektrownie mają program remontów i modernizacji urządzeń do roku 1985. Zawiera on 140 pozycji. Jest to część przedsięwzięć zmierzających do poprawy bilansu energetycznego. Mimo kłopotów już w minionym roku przeprowadzono remonty na większą skalę niż poprzednio, co spowodowało w tym roku wzrost dyspozycyjności o 120 MW (o 4 procenty), a także zmniejszenie o 2 procenty tzw. awaryjności urządzeń. (woj)

TELEWIZJA

PROGRAM 1

6.00 — TTR. RTSS. J. polski (sem. IV) Reymont — „Chłopi” — epicki obraz wsi;
6.30 — TTR. RTSS. Historia (sem. VI) „Gospodarka polska w dwudziestolecie międzywojennym”;
11.05 — Dla najmłodszych (kl. I—III) „Czerwone, żółte, zielone” — Kółeczka zakazują (kol.);
12.00 — Fizyka (kl. VI) „Energia”;
12.55 — Program dla szkół średnich (kl. I—II) Rodzina współczesna — „My i oni”;
13.25 — TTR. RTSS. Matematyka (sem. II) Równania trygonometryczne;
14.00 — TTR. RTSS. Chemia (sem. II) Węglowodory nasycone i nasycone;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik (kol.);

16.25 — Telewizyjny Klub Seniora;
16.30 — Studio Telewizji Młodych „Turniej reporterów” (kol.);
16.55 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
17.20 — „Kolobrzeg — marzec 1945” — wojskowy program historyczny (kol.);
17.45 — Sonda — „Jak po masle” (kol.);
18.10 — „Jaskiniowcy” — odc. pt. „Dwaj kapitanowie” — amer. film animowany (kol.);
18.40 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
18.50 — Dobranoc (kol.);
19.00 — „Skojarzenia” — teletur nief (kol.);
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — „Szpital miejski” — film fab. TV angielskiej. odc. pt. „Synowie i córki” (kol.);
21.05 — Flesz — progr. public.;
21.25 — „X Y Z” — cz. 1;
21.55 — „Camerata”;
22.20 — „X Y Z” — cz. 2;
22.50 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

15.20 — Echa stadionów (powt.);
15.45 — „Zwierzyniec” (powt.);
16.15 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 22;
16.45 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 22;
17.10 — Dla młodych widzów: „Sekrety kina” — rola przemyśle w filmie (kol.);
17.40 — Poradnia „Zaufanie”;
18.10 — „Flota trampowa PZM” — program morski;
18.40 — „Dobre obyczaje” — sta ruszkowie (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.15 — Wtorek melomana — recital fortepianowy Murray’a Pe rahli (kol.);
21.15 — 24 godziny (kol.);
21.25 — Wieczór filmowy: 60 lat kina radzieckiego — „Ziemia” — film fab. (z 1930 r.);
22.25 — Kino „Miniatur”;

GŁOS WIELKOPOLSKI przedstawiciele w województwach

KALISZ Zofia Pacewicz ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89

KONIN Wojciech Plutowski pl. PZPR 1, tel. 266-67

LESZNO Tomasz Talarczyk ul. Sułkowskiego 32, tel. 78-05

PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a tel. 43-56